

Protokół Nr XX/2016
z dnia 21 marca 2016 roku

**Protokół Nr XX/2016
z Sesji Rady Powiatu z dnia 21 marca 2016 roku**

Posiedzeniu przewodniczył – **Marek Jankowski** – Przewodniczący Rady Powiatu,

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 10.10

Zakończono o godzinie – 13.15

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwały w sprawie
 - a) wprowadzenie zmian w budżecie powiatu na 2016 rok,
 - b) wyrażenie zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą „Kutnowski Szpital Samorządowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kutnie, na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym,
 - c) określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2016.
3. Zakończenie obrad.

Ad.1

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XX sesji rady powiatu w Kutnie. Serdecznie witam wszystkich państwa oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na Sali obecnych jest 20 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Chciałem państwa radnych poinformować, iż w dniu 17 marca 2016 roku wpłynął wniosek od Zarządu Powiatu w Kutnie, do Przewodniczącego Rady. Z prośbą o zwołanie sesji na podstawie art. 15 u.7 ustawy z dn. 5 czerwca 1998 roku, o samorządzie Powiatowym, z przedstawionym porządkiem obrad.

- 1.Otwarcie sesji.
- 2.Podjęcie uchwały w sprawie
 - a) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok,
 - b) wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą „Kutnowski Szpital Samorządowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z

siedzibą w Kutnie, na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym,

c) określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2016.

3. Zakończenie obrad.

Ad.2

Marek Jankowski:

W związku z tym szanowni państwo przechodzimy do punktu 2a. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok. Proszę bardzo Pan Jędrzejczyk.

Marek Jędrzejczak:

Panie przewodniczący, chciałem najpierw wyrazić swoje niezadowolenie a wręcz oburzenie nad trybem zwołania tej sesji. To jest po pierwsze. Ostatnia sesja odbyła się 22 stycznia. Od tego czasu wpłynęło bardzo dużo, może nie bardzo dużo. Ale działo się dużo na temat szpitala kutnowskiego i również wpłynęło wiele skarg. I bardzo jestem niezadowolony z prowadzenia prac przez Pana przewodniczącego. Ponieważ naprawdę jest wiele spraw i od tego czasu nie odbyła się żadna sesja. A dzisiaj zwołuje się sesję w trybie 15 ustęp 7 ustawy o samorządzie. Czyli sesja nadzwyczajna. Czyli znowu nie będziemy mogli zabierać głosu w tematach, które są bardzo istotne dla powiatu kutnowskiego. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Przyłączam się do słów radnego Marka Jędrzejczaka. Ja proponowałbym, żebyśmy dzisiaj w pierwszej kolejności przegłosowali przekazane środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji osób niepełnosprawnych w roku 2016. A potem procesowali nad kolejną uchwałą. Chodzi o dokapitalizowanie Kutnowskiego Szpitala Samorządowego. Po pierwsze ta uchwała nie jest w żaden sposób przygotowana. Tryb nagły. Gdzie jest do tej uchwały, uchwała rady miasta? Gdzie jest porozumienie, żebyśmy taką uchwałę przyjęli? Sami państwo wiecie, że jeżeli gmina, samorząd gminy przekazuje pieniądze na drogi czy jakieś wspólne inwestycje, jest wskazane, na co te środki będą spożytkowane. I termin. My czegoś takiego nie mamy. W związku z powyższym chciałbym, żebyśmy w pierwszej kolejności przegłosowali te środki finansowe, które należy przekazać z Funduszu Rehabilitacyjnego osób niepełnosprawnych na 2016 rok. Ogłosimy powiedzmy przerwę, żebyśmy, no materiały nam dostarczone jako radnym. Żebyśmy mogli się z nimi zapoznać. W przeciwnym wypadku ta uchwała jest praktycznie nie spełnia wymogów formalnych. I tu też pod Pana adresem Panie przewodniczący. Pan tego nie dopilnował. To tyle mam, co do porządku dzisiejszej sesji.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, szanowni koledzy. Bo ja również chciałem w tym samym tonie i w tym samym zakresie zabrać głos. Tylko troszeczkę w innym trybie. Nie w trybie takiego oświadczenia, ale pytania. Co takiego się stało, że od stycznia do dzisiaj nie mamy sesji w trybie zwyczajnym? I czy tym powodem jest to, że się Panu nie chciało? Jeżeli się Panu nie chciało to niech pan to powie a jeśli jest inny powód to też proszę podać ten powód. Jeżeli Pan tego powodu nie wskaże, to uznamy, że to jest niechlujstwo i nygustwo.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, szczegółowy tryb zwoływania sesji przedstawia statut powiatu. I póki co wszystkie sesje są zgodnie ze statutem zwoływane. A teraz wniosek formalny Pana Kłopotowskiego o zmianę punktu w porządku obrad. Oczywiście w trybie tej sesji, jaka jest zwołana jest potrzebna zgoda wnioskodawców. Czy wnioskodawcy najpierw wyrażają taką zgodę zmiany tych punktów porządku obrad? Zamiana punktów oczywiście. Chodzi o ten wniosek formalny Pana Kłopotowskiego.

Krzysztof Debich:

Wyrażamy zgodę.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czyli formalnie szanowni państwo. Kto z państwa jest za zmianą punktów? Czyli w punkcie, rozumiem uchwały tak? Ta trzecia uchwała by była uchwałą pierwszą w punkcie 2a i następne by miały następną kolejność. Kto z państwa radnych jest za taką zmianą w porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 17 osób, za czyli wniosek uzyskał niezbędną większość. W takim razie w punkcie 2a będzie punkt 2c. Jest to podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2016. W związku z tym, iż nie była omawiana na komisji prosiłbym tu przedstawicieli Zarządu o przedstawienie uchwały.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, ja podnoszę rękę od jakiś dwóch minut. Pan tę rękę podniesioną widział. I Pan nie udziela mi głosu.

Marek Jankowski:

Prosiłbym.

Bartosz Serenda:

Dobrze, w takim razie to ja zabieram głos.

Marek Jankowski:

Prosiłbym przedstawiciela zarządu o przedstawienie uchwały.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący ja zabieram głos bez. Panie przewodniczący mam pytanie w zakresie porządku obrad. Tego punktu jeszcze nie skończyliśmy.

Marek Jankowski:

Panie radny, w każdej chwili można zmienić porządek obrad.

Bartosz Serenda:

Ale Panie przewodniczący. Widział Pan moja rękę podniesioną do góry i Pan mi nie umożliwia zadawania pytania.

Marek Jankowski:

Proszę przedstawiciela zarządu o przedstawienie uchwały.

Bartosz Serenda:

Po pierwsze. A po drugie Panie przewodniczący, zadałem Panu pytanie i Pan na to pytanie mi nie odpowiedział.

Marek Jankowski:

Panie radny, odbieram Panu głos.

Bartosz Serenda:

Wie Pan ile mnie to obchodzi?

Marek Jankowski:

Proszę przedstawiciela zarządu o przedstawienie uchwały.

Krzysztof Debich:

Proszę Panią Dyrektor Antczak o zabranie głosu.

Marek Jankowski:

Proszę Panią Dyrektor Anię Antczak o przedstawienie uchwały. Proszę bardzo Pani Dyrektor.

Anna Antczak:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Bardzo mi zależy na tym, żeby dzisiaj była podjęta uchwała dotycząca środków na poszczególne zadania. Z uwagi na to, że do 31 marca przyjmujemy wnioski na różne zadania. Natomiast PFRON pismem z początku marca zdecydował już o wysokości środków. Ta wysokość to jest 2,299,340 zł. Ona jest porównywalna do środków, jakie otrzymaliśmy w ubiegłym roku. Troszeczkę więcej dofinansowania otrzymały warsztaty Terapii Zajęciowej. Uchwała określa zadania, na które środki mają być przeznaczone. I tak jak powiedziałam w większości są to zadania i kwoty takie jak w ubiegłym roku. Na rozpoczęcie działalności gospodarczej, czyli wszystko to, co dotyczy rehabilitacji zawodowej, zaproponowano, proponuję tutaj kwotę 50 tysięcy złotych. Na dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych w ubiegłym roku było troszeczkę mniej. Dlatego, że było 200 tysięcy, natomiast zainteresowanie tą formą dofinansowania jest tak duże, że proponuję, żeby to była kwota 300 tysięcy złotych. Dofinansowanie warsztatów terapii zajęciowej to jest taka kwota, którą PFRON nam przeznacza i tutaj nie możemy jej ani zwiększać ani zmniejszać. W związku z tym jest to kwota 1,039,740zł. Na dofinansowanie sportu, kultury i turystyki tak jak w ubiegłym roku, 11 tysięcy złotych. Dofinansowanie w zaopatrzenia przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze no w tym roku jest troszeczkę mniej pieniędzy. 698-602 z uwagi na to, że część środków, to 100 tysięcy zaproponowałam, żeby poszło na turnusy rehabilitacyjne i ostatnie zadanie to jest dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych i w komunikowaniu się to również jest taka kwota jak w ubiegłym roku.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy państwo mają pytania w związku z tą uchwałą? Proszę Pan Fabijański a później Pan Serenda.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie przewodniczący. Pani Dyrektor ja mam takie pytanie. Ile osób korzysta ze środków na podjęcie działalności gospodarczej? Czy ta kwota 50 tysięcy to wystarczy?

Anna Antczak:

W ubiegłym roku dwie osoby skorzystały z takiego dofinansowania. Natomiast te środki przekazujemy do PUP. W związku z tym dyrektor PUP ma informacje, czy to jest kwota wystarczająca czy nie. PUP wystąpił o kwotę 100 tysięcy złotych, ale z uwagi na małość środków społeczna rada, ja również wnioskuję, żeby to była kwota 50 tysięcy z uwagi na to, że PUP ma również inne środki, które może przeznaczyć dla osób niepełnosprawnych.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Serenda. Ja prosiłem o pytania dotyczące uchwały.

Bartosz Serenda:

Przed chwilą pan powiedział, że w każdej chwili można zadawać pytania do porządku obrad. Chciałem skorzystać z Pana dobroci. I to pytanie zadać.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Rozumiem wniosek formalny w sprawie porządku obrad?

Bartosz Serenda:

Dobrze, więc dwa w zasadzie wnioski formalne. To znaczy pierwszy to wniosek formalny, drugi to zapytanie formalne. Zacznę od zapytania. Przed chwilą Pan mi zabrał głos. I chciałbym, żeby Pan wskazał punkt w statucie powiatu kutnowskiego, który przewiduje zabranie głosu w momencie, w którym mówimy na temat. A byliśmy w punkcie przyjęcie porządku obrad. I chciałem się do porządku obrad odnieść i chciałem, żeby na to pytanie odpowiedział Pan lub któraś z Pań prawnik. To po pierwsze. A po drugie, no to może jak na to pytanie uzyskam odpowiedź to zadam drugie.

Marek Jankowski:

Nie wiem, gdzie Pan zauważył dzisiaj w porządku obrad przyjęcie porządku obrad.

Bartosz Serenda:

Przyjęcie porządku obrad, tak?

Marek Jankowski:

Dokładnie, nie ma punktu porządku obrad. Pan tak powiedział.

Bartosz Serenda:

Rozmawialiśmy o porządku obrad. Tak? Udzielił Pan głosu dwóm radnym. Mi Pan głos zabrał.

Marek Jankowski:

Nie, Pan nie mówił na temat porządku obrad Panie radny.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, mówiłem na temat porządku obrad. Dlatego, że jest tyle spraw, które do starostwa trafiły i Pan tego nie umieścił w porządku obrad. I pytanie było, dlaczego? Czy to nie chciało się Panu? Myślę, że nie, no. Więc chyba też mówienie o Panu, że jest Pan przewodniczącym to chyba też nie jest prawda. Jaki jest powód tego?

Marek Jankowski:

Panie radny, ta sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym, nie zwykłym. I dlatego tych spraw na niej nie ma.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący. Jest tyle spraw. Mam Panu wymieniać?

Marek Jankowski:

Panie radny, obowiązkiem przewodniczącego jest zwołać sesję na wniosek wnioskodawcy. I tyle.

Bartosz Serenda:

Ale Pan przewodniczący sam z siebie powinien zwołać sesję wiedząc, że są pisma w sprawie Toczewskiego, pisma w sprawie mechanika. Pisma w sprawie starosty.

Marek Jankowski:

Panie radny. Wracamy do punktu uchwały. Będzie następna sesja. Myślę, że do połowy kwietnia będą komisje. Wszystko zostanie rozplanowane. Pytania do Pani Antczak w sprawie uchwały.

Bartosz Serenda:

No tak, ale dlaczego do tej pory sesji nie było? Ja wiem, jaka jest odpowiedź, ale niech pan to powie. Tylko, że pan tego nie powie. I dlatego, że pan tego nie powie, ponieważ to by odkryło karty. Jest pan przewodniczącym tej koalicji a nie przewodniczącym rady.

Marek Jankowski:

Proszę o pytania do Pani Antczak odnośnie tej uchwały.

Bartosz Serenda:

Ja nie mam żadnych pytań do Pani dyrektor. I to jest sprawa oczywista i ta sprawa będzie poparta. Natomiast jak Pan zauważył, radni mają pytania w zakresie ważniejszym, bo dotyczącym całości funkcjonowania powiatu kutnowskiego. Będzie takim, że koalicja unika sesji, ponieważ boi się, że nie będą przechodziły punkty przez nich wskazane albo boi się, że zostaną odwołani.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Bartosz Serenda:

Panowie, Panie przewodniczący. Wejdźcie na ten pieniek. Połóżcie na tym pieńku głowy.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik w następnej kolejności. Pytania do Pani dyrektor proszę.

Marek Drabik:

Ja zachęcam pana przewodniczącego o udzielenie odpowiedzi koledze radnemu i wówczas nie będzie problemu.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, ja nie potrzebuję żadnej zachęty naprawę. Czy jeszcze są jakieś pytania odnośnie projektu tej uchwały? Jeśli nie ma, to dziękuję Pani Dyrektor.

Anna Antczak:

Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo przystępujemy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie określenia zadań na które przeznaczone są środki finansowe Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych w roku 2016 proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Kto jest przeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania, przy 20 głosach za bez głosów przeciwnych i wstrzymujących, rada powiatu podjęła uchwałę nr.116/20/16 W sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2016. Nim przejdziemy do punktu drugiego, szanowni państwo otrzymaliście na stoliki uchwałę numer 223/20/16 rady miasta Kutno. I umowę o udzielenie pomocy finansowej w formie dotacji celowej. 10 minut przerwy, potem wracamy do uchwały.

PRZERWA

Ad.2b.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2016 rok jakkolwiek ta uchwała jest stricte powiązana z kolejną, czyli powiedzmy z dofinansowaniem, wniesieniem wkładu pieniężnego do spółki pod firmą Kutnowski Szpital Samorządowy. Prosiłbym o omówienie tej uchwały przedstawiciela Zarządu. Obu tych uchwał.

Krzysztof Debich:

Proszę skarbnika o zabranie głosu.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Uchwała rady powiatu w sprawie ustalenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok jest tak naprawdę konsekwencją podjętej uchwały rady miasta Kutno z dnia 15 marca 2016 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi kutnowskiemu. Jak państwo wiecie już wcześniej w budżecie powiatu miasta na 2016 rok,

została przewidziana kwota w wysokości 1 milion złotych. Dalej w wielokrotnej prognozie finansowej na kolejne 5 lat również po milionie złotych rocznie. No i ostateczną jakby decyzją rady miasta Kutno jest dookreślenie, na co ta kwota ma być wydana. No i uchwała rady miasta Kutno precyzuje nam, iż oto udziela się pomocy finansowej powiatowi kutnowskiemu w wysokości 1 miliona złotych w formie dotacji celowej tu jest dookreślony ten cel z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału KSS sp. z o.o. z siedzibą w Kutnie. Konsekwencją tej uchwały było podpisanie porozumienia między miastem Kutno a powiatem kutnowskim z dnia 17 marca 2016 roku. Tym oto porozumieniem są dookreślone proceduralnie terminy, kiedy ma być przekazana ta kwota. W jaki sposób ma być potem rozliczona. I jest oczywiście dookreślony ten cel, że ta pomoc finansowa w formie dotacji celowej jest przeznaczona tylko i wyłącznie na podwyższenie kapitału KSS. No i dzisiaj po tym podpisaniu porozumienia w budżecie powiatu kutnowskiego na 2016 rok możemy wykonać dwa ruchy. Mianowicie pierwszy, zwiększyć dochody budżetu o kwotę milion złotych. Odpowiednio w rozdziale 85195 w paragrafie 6610 dotacje celowe otrzymane z gminy a inwestycje i zakupy inwestycyjne na podstawie porozumień, umów między jednostkami samorządu terytorialnego to jest pierwszy ruch. I drugi ruch. Zwiększa się wydatki budżetu o kwotę 1 miliona złotych. Ta kwota 1 miliona złotych zgodnie z podpisanym porozumieniem, zgodnie z intencją uchwały rady miasta Kutno jest przeznaczona na wniesienie wkładu do spółek handlowych czyli podwyższeniem udziałów w KSS o kwotę 1 milion złotych.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan starosta.

Krzysztof Debich:

Radni w mieście na sesji pytali się nas o te pieniądze szpital będzie chciał przeznaczyć. Przede wszystkim na wkład własny do projektu, który będzie składany w ramach programu infrastruktura i środowisko na rozwój zaplecza ratownictwa medycznego, czyli jeśli chodzi o SOR. Myślimy również o inwestycjach, w zależności, jak po przetargach będzie to rozstrzygnięte. Również o przeznaczeniu na inne wyposażenie w szpitalu, czyli po prostu cel jest inwestycyjny tego podwyższenia kapitału. Robimy to spotkanie dzisiaj, dlatego, że już nie chcieliśmy robić przed samymi świętami a żeby już spokojnie mógł złożyć deklarację szpital, do końca marca, że pieniądze na wkład własny do tego projektu będzie posiadał poprzez właśnie te uchwały miasta i powiatu. Dlatego w takim trybie jest ta sesja zwołana. Z resztą z PFRON-em też, bo musieliśmy mieć do końca marca sprawy załatwione z potwierdzeniem planu, na które te środki będą przeznaczane. I dlatego robimy to w takim trybie.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pani Gal-Grabowska, Pan Ziółkowski i Pan Serenda. Pytania, co do uchwały, proszę bardzo.

Mirosława Gal-Grabowska:

O jakiej wysokości środki będzie się starał szpital? I jaka wobec tego będzie wysokość wkładu własnego?

Marek Jankowski:

Proszę, Pan starosta.

Krzysztof Debich:

Jeszcze trwa przygotowanie wniosku. Cała wartość zadania jest 4 miliony złotych. Tego związanego z SOR-em. Tylko, że ja jeszcze mówię o innych środkach na inwestycje. Myślmy o innych zdaniach, które związane są również z komputeryzacją. Musimy po prostu ostatecznie zobaczyć. Ile będzie wkład własny? 15%.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski proszę.

Wojciech Ziółkowski:

Szanowni państwo, ja chciałem z tego miejsca serdecznie podziękować radnym miasta Kutno, za przekazanie miliona złotych dla KSS. Praktycznie połowa pacjentów, która korzysta z tego szpitala, to są mieszkańcy miasta Kutna. Także przekazanie tych pieniędzy uważam, że jest jak najbardziej zasadne. Ja od dawna byłem zdania, że miasto powinno wspierać szpital. No i teraz te moje życzenia zostały spełnione przez radnych. Radni sami myślę, że zauważyli ten problem. I mam nadzieję, że ta współpraca między miastem a powiatem będzie dalej wyglądała dobrze, dalej środki jakieś będą przekazywane systematycznie. Może warto by było też podjąć taką współpracę z gminami. Może nie będą to środki tego rzędu, ale zawsze może jakieś pieniądze gminy też przeznaczyłyby na KSS. I druga sprawa. Biorąc pod uwagę, że te pieniądze pójdą na SOR. Jego przebudowa jest moim zdaniem konieczna. Ale nie tylko sama przebudowa, ale generalnie zmiana organizacji pracy na tym SOR-ze. I chciałem tutaj taki pomysł państwu podać. Żeby stworzyć taki zespół złożony z kilku radnych powiatowych, którzy zajęliby się wyszukiwaniem problemów na SOR. Chodzi tutaj właśnie ściśle o kwestie organizacyjne. Po wychwyceniu tego typu problemów, można by je było przedstawić na sesji rady powiatu. Można by je było przedstawić prezesowi szpitala. No i może prezes z tych pomysłów by skorzystał. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, Pan starosta.

Krzysztof Debich:

To jest bardzo celna uwaga. My tutaj wewnętrznie przygotowaliśmy się do takiego zespołu naszego w starostwie. Ponieważ chcemy przyspieszyć pewne działania i zastanowić się mocniej nad sposobem przyjęcia interesantów. Nie tylko, jeśli chodzi o SOR, ale i izby przyjęć. I kwestie poradni, ponieważ tam muszą być rozwiązania zupełnie nowoczesne. Tutaj nad tym będziemy pracować. Może Ci z państwa, którzy byście chcieli uczestniczyć w tym, w takim zespole roboczym powołanym spośród pracowników starostwa to zapraszamy. Może do Pana przewodniczącego. I wtedy byśmy taki zespół powołali, który mógłby cyklicznie się spotykać i wypowiadać swoją opinię. Bo rzeczywiście te dwa drażliwe miejsca: SOR i izba przyjęć oraz poradnie, to jest to, przez co kreowany jest obraz całego szpitala. Więc zapraszam Pana radnego do współpracy. I innych państwa, którzy chcecie w tym zespole pracować. Będziemy mieli ścisły kontakt ze szpitalem. Ale wypada też, żebyśmy jako osoby trochę z boku zastanowili się trochę nad tym, jak ta struktura i SOR-u, izby przyjęć i rejestracji w poradni powinna funkcjonować.

Marek Jankowski:

Pan Serenda i później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Ja również chciałem podziękować radnym rady miasta Kutno za tą inicjatywę. Ja o tym mówiłem w 2014 roku, kiedy była duża dyskusja o szpitalu w KDK. I nie tylko przy tej okazji. O tym, że jedynym wyjściem z tej sytuacji problematycznej finansowej szpitala, jest to, żeby w szpital zaangażowały się gminy powiatu kutnowskiego. Bo jak sama nazwa szpitala wskazuje, jest on szpitalem samorządowym. A samorząd to przecież nie tylko powiat, ale i samorządy miejskie i gminne powiatu kutnowskiego. Tutaj są radni, którzy, niektórzy przynajmniej z tych radnych są związani z samorządem gminnym czy miejskim. I warto byłoby, żeby zacząć na ten temat rozmawiać na poziomie szczebli gminnych. To mogło być, ja tutaj liczyłem wtedy, w tamtym czasie, że to powinno być gdzieś na poziomie 1%, może 0,5% budżetu. Roczno oczywiście budżetu. Powinno być cykliczne, co rok, bo ten 1 milion złotych, który otrzymaliśmy 16 marca to on nie ratuje sytuacji. To jest tylko taki złoty strzał. A szpital nie może opierać się na złotych strzałach, tylko na permanentnym wsparciu. Szpital jest spółką, ale to jest spółka o specyficznym działaniu. To jest spółka, która nie będzie przynosiła zysku a nawet powiedziałbym więcej. Nie powinna przynosić zysku. Tak uważam. Podpisze to raz jeszcze, szpital nie powinien przynosić zysku. Oczywiście, jeśli będzie przynosił zysk to nic złego, natomiast trzeba wtedy spojrzeć na to, jakim kosztem przynosi zysk. Szpitale nie są fabrykami, żeby miały przynosić zysk. W związku z tym funkcjonowanie szpitala, nawet, jeśli jest to forma spółki, bez cyklicznego wkładu państwa czy samorządu jest mało możliwa, a jeżeli będzie możliwa, to tylko wtedy, kiedy będzie narażona i tutaj podkreślam to słowo, narażona na współdziałanie z prywatnym biznesem. A tam, gdzie się łączy prywatny biznes ze szpitalami to nie zawsze są tego dobre, podkreślam nie zawsze, co nie znaczy, że zawsze są tego dobre efekty. No ja wiem, że Panu się już to nie podoba. No ja nie byłem w KLD na szczęście. Więc w związku z tym chciałem raz jeszcze podkreślić, że to jest tylko i wyłącznie złoty strzał. My oczywiście ten złoty strzał musimy przyjąć. Ale należy podpisać porozumienia i uważam, że dzisiaj powinniśmy poszerzyć porządek obrad o podjęcie, zobowiązanie uchwałą bądź stanowiskiem zarządu powiatu o podpisanie czy rozpoczęcie działań mających na celu podpisanie umów z samorządami gminnymi, które powinny partycypować w kosztach funkcjonowania szpitala. 50% Powiatu kutnowskiego to są mieszkańcy miasta, ale milion złotych to jest za mało na 5 lat funkcjonowania tej spółki. Czy 6 już. To milion złotych to jest za mało. To powinien być milion złotych czy dwa miliony złotych co roku. Te pieniądze są w budżecie miejskim. Są na inne rzeczy, mniej ważne rzecz, są dużo większe pieniądze. I tu mówimy o pieniądzach własnych. Nie mówimy o pieniądzach zewnętrznych. Milion czy dwa miliony złotych chyba na najważniejszy problem, jakim jest problem finansowania szpitala powinien się znaleźć. I analogicznie do budżetu miejskiego powinny zachować się samorządy. To znaczy analogicznie do zachowania się samorządu miejskiego powinny zachować się samorządy gminne, gdzie 0,5% czy 1% budżetu powinien być również przeznaczony. Oczywiście są to bardzo małe pieniądze. Ale niech to będzie taki widoczny wkład. Nawet taki wkład symboliczny w funkcjonowanie KSS. Nie powiatowego. Znacząco wiadomo, że to powiat stoi za tym, żeby finansować szpitale, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w to zaangażować wszystkie samorządy gminne. Więc reasumując już na sam koniec tej wypowiedzi. Chciałem faktycznie podziękować radnym, że podjęli taką inicjatywę. Obawiam się, że to jest inicjatywa bardziej polityczna niż taka mająca na celu faktyczną pomoc. Myślę, że gdyby był inny starosta to tej pomocy by szpital nie otrzymał. Starostwo by nie otrzymało. Jest to w jakiś sposób wspieranie kolegi przez kolegę. Ale taką pomoc też przyjmujemy. Tutaj ważną rzecz powiedział Wojtek Ziółkowski. Że liczymy na to, że ta pomoc będzie cały czas, również w drugiej połowie 2016 roku. Zarząd powiatu wystąpi o taką pomoc i liczymy na to, że taka pomoc otrzyma. Widzę uśmiech się przewodniczący rady, jeszcze przewodniczący rady. I skarbnik, jeszcze skarbnik. Szanowni państwo, więc proponuję i jest to wniosek formalny, o

poszerzenie porządku obrad i zobowiązanie decyzją rady powiatu, zarząd powiatu by rozpoczął rozmowy mające na celu pozyskanie finansów, analogicznie do tych z miasta z pozostałymi samorządami wchodzącymi w skład powiatu kutnowskiego. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Z tego, co wiem to takie spotkania już się odbywają z samorządami. Nawet jedno nie tak dawno było. Ale proszę Pan starosta, później Pan Kłopotowski.

Krzysztof Debich:

Się odbyło, jest to kwestia konstruowania budżetów. Widzieliśmy jak te gminy są inwestycjami drogowymi, to jest zupełnie inna sytuacja budżetu, ale będziemy z nimi prowadzić i wydaje mi się, że tutaj zarząd takie działania będzie podejmował stale. Chce powiedzieć, że miasto Kutno oprócz tego, że podjęło jednorazowo na ten rok tą kwotę, z inicjatywy pana prezydenta, to również jest wpisane po milionie złotych. Dlatego podnosiłem rękę w trakcie wypowiedzi pana radnego. Po milionie złotych przez najbliższe 4 lata. Czyli nie tylko w tym roku w WPF przewidzieli środka, czyli biorą to pod uwagę. Będą następne elementy. Myślę, że przeważała sytuacja w spojrzeniu miasta taka, że zachodzą pewne zmiany w szpitalu, które wyjdą na dobre. Dlatego miasto jest i radni zainteresowane.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Kłopotowski i Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Też chciałbym podziękować radnym miejskim za pomoc Szpitalowi kutnowskiemu. A w zasadzie i nam wszystkim. Natomiast chcę się odnieść do wypowiedzi, którą usłyszałem. Mówimy, że chcemy współpracować między samorządami. Może zacznijmy, że ta współpraca jest w samorządzie powiatowym między zarządem a radnymi. Czy jest ta współpraca czy nie ma współpracy. Szanowni państwo w tej umowie nie ma czegoś takiego, takiego elementu, że chcemy żeby ten kutnowski szpital nam służył i żeby podnieść na przykład jakość usług. Poszerzyć jakość usług- tego nie ma. Co my mamy? No podnosimy kapitał. I ja sobie bym życzył i mieszkańcy powiatu kutnowskiego, żeby nie tylko ładnie ten szpital z zewnątrz wyglądał i stał się wydmuszka, że przerzucamy pieniądze z jednego samorządu do drugiego a my tylko raczki podnosimy. Tylko mieszkańcy by sobie życzyli, żeby ta jakość usług faktycznie ona w tym kutnowskim szpitalu się znajdowała. Co to za tym idzie? Że zlikwidowano neurologię, to przepraszam świadczy, że co? Że to jest dla dobra mieszkańców? Chyba nie? To, że chirurgia kuleje i zwiększyła się śmiertelność to jest dla dobra mieszkańców? No, o czym my mówimy? Chcemy ładnie pokazać społeczeństwu, że jak wymalujemy ten szpital, wyremontujemy to będą szczęśliwi. Oni się chcą leczyć. Chcą się czuć bezpieczni w powiecie kutnowskim. Że jak trafią do kutnowskiego szpitala, trafia w ręce fachowców a nie po to, żeby rodzina kupiła im ładniejszą trumnę i żeby w końcu wylądowali na cmentarzu. Bo tak to się dzieje, że jest więcej płaczu niż radości w tym kutnowskim szpitalu. I chyba o to chodzi. Póki co to nie usłyszałem ani od zgromadzenia wspólników ani od rady nadzorczej sprawozdania o kondycji kutnowskiego szpitala. Bo tu starosta powiedział, staramy się, aby było dobrze. Co to znaczy staramy się, aby było dobrze? To co, było źle? Jeżeli zlikwidowano oddział neurologiczny to jest pytanie zasadnicze dla radnych czy to jest dobrze czy źle? Oczekiwania społeczne są takie, że ma być zapewniona opieka lekarska. Art. 60 konstytucji o tym mówi. Jeżeli ktoś działa przeciwko artykułowi 68 to znaczy, że działa przeciwko społeczeństwu. Natomiast, jeżeli chodzi o funkcjonowanie kutnowskiego szpitala, to do dzisiejszej uchwały powinno to sprawozdanie być tutaj nam

przedstawione zgromadzenia współników, rady nadzorczej. I też nic by się nie stało, żeby swoją obecnością zaszczylił nas albo prezydent miasta albo przewodniczący rady w imieniu radnych. I w myśl tego, tego porozumienia, tej uchwały powiedział słownie, jakie są nasze oczekiwania i przynajmniej nakreślił ta współpracę. Bo póki co to są tylko słowa. Efekt jest taki, że coś nam po pięknym stadionie, jeżeli nie mamy drużyny? Cóż nam po pięknej Sali sportowej, jeśli nie mamy młodzieży? Więc coś nam po ładnie wymalowanym szpitalu, jeżeli tam nie ma fachowców. A społeczeństwo boi się tam leczyć. Ja chciałbym usłyszeć zapewnienie, że właśnie w tym kierunku idziemy. Dosprzętawiamy po to, żeby zwiększyć kontrakt. Po to, żeby szpital się w końcu finansował. A nie, że uszczuplamy kontrakt i okazuje się, nie ma ani fachowców. Nie ma sprzętu po to, żeby spełnić wymogi, jakie stawia przed nami NFZ. Takie oto są wątpliwości i pytania. Czy ktoś z zarządu może nam odpowiedzieć na tego typu wątpliwości? Proszę bardzo, proszę odpowiedzieć. Bo póki, co to mamy się cieszyć, że pieniądze są skierowane. Dobrze, cieszymy się. Ale od razu już widać, Ida pieniądze na remont. Czy będziemy z tego powodu, czy ludzie będą szczęśliwi? Nie ma nic i specjalistach, nie ma o sprzęcie. A przecież to świadczy o szpitalu, że ten szpital potrafi leczyć. Nie jakiś jego wizerunek publiczny. To jest dodatek, każdy chce mieć piękny budynek, natomiast to czy to zapewni nam bezpieczeństwo zdrowotne? No chyba nie. Chciałbym, jeżeli już mówimy o wszystkim, to powiedzmy sobie coś na ten temat. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pani Gal-Grabowska proszę. A przepraszam, Pan Serenda i Pani Gal-Grabowska.

Bartosz Serenda:

Gdyby Pan mnie dopuścił do głosu ad vocem to już dawno bym skończył. Chciałem się odnieść do kilku rzeczy. Nie za długo, oczywiście, że nie za długo. Po pierwsze wyraźnie powiedziałem, żeby stanowisko podjęła rada. To nie chodzi o to, że zarząd powiatu sobie będzie działał, nie będzie działał. Rok minął i sobie zaczęli działać. Tylko chodzi o to, żeby było wyraźne stanowisko z wyraźnym terminem. Z wyraźnie określonym celem zobowiązującym do działania zarząd powiatu. Bo my byśmy później ten zarząd z tych działań chcieli rozliczyć. Za miesiąc, dwa, trzy. Co zostało zrobione. Wyznaczyć cele takie globalne, czyli cel taki ostateczny. Celem ostatecznym byłoby uzyskanie finansowania samorządów gminnych, ale cele te takie krótkoterminowe, częściowe by były np. sprawdzenie ile odbyło się rozmów, jakie są ustalenia. Żebyśmy mogli to śledzić. W tym momencie tego nie możemy śledzić. Nie możemy śledzić procesu, ponieważ ten proces, nawet tego procesu nie ma. Takie działanie: dzisiaj pójdziemy, albo jutro. Zobaczymy jak to będzie. Trochę mi to przypomina funkcjonowanie samorządu w obszarze edukacji. No, ale Pan starosta jest zbyt poważnym człowiekiem, żeby tak działał. To po pierwsze. Po drugie, no nie przesadzajmy. Nie chodzi o to, żeby tutaj przyszedł prezydent miasta czy przewodniczący rady. I tłumaczył się, dlaczego chce nam dać pieniądze. Albo żeby nas poprosił, żebyśmy te pieniądze wzięli. To też tak nie powinno wyglądać. To jest kolejna rzecz. A trzecia, mniej więcej tak wygląda. Kiedy jeszcze byłem w koalicji, to nie mogłem przeforsować tego modelu. Ale troszeczkę muszę do historii. To nie mogłem przeforsować tego modelu finansowania przez samorządy. No nie wiem, dlaczego, takie to chyba za socjalne było za interwencyjne, niemożliwe do zrealizowania i głupie prawda, bo wszystko się powinno prywatyzować. Nagle z koalicji odszedłem, trup się tam polityczny leje czy będzie lał straszny. A oni realizują mój program wyborczy. No piękne rzeczy, tylko o rok za późno. To się nazywało, ja to nazwałem nawet 3S. proszę do tego sobie wrócić. Dziękuję, że to robicie. Dziękuję, że skłaniacie się w stronę liberałów, co bądź. W

stronę interwencyjnego modelu, bo chyba już dzisiaj wszyscy wiemy, że prywatny biznes w obszarze służby zdrowia nie jest w stanie poradzić sobie bez finansowania samorządu.

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Jak widać po tej dyskusji a szczególnie chciałabym się odnieść do słów Pana radnego Kłopotowskiego. Wiedza radnych powiatu na temat sytuacji, rzetelna wiedza na temat sytuacji spółki. Zamiarów zgromadzenia wspólników, co do dalszego funkcjonowania szpitala jest niepełna. Bo też i nasze pytania, które kierujemy do zarządu powiatu, zgromadzenia wspólników i staramy się uzyskać rzetelne informacje. Zwykle są to jakieś tylko pół prawdy, jakieś uniki. I w związku z tym wręcz nawet podejrzewamy, że rodzi się pytanie, czy czasami nie ma tam też i kłamstw. Więc ta niepewność po stronie radnych powiatu jest duża. Widzimy wyraźnie, że skoro miasto kieruje do powiatu z przeznaczeniem na szpital określona kwotę pieniędzy, wręcz nie nazywając tak jak w poprzednich latach, że to jest wyposażenie sprzętu albo na lądowisko. Nie jest to zapisane, tylko podchodzi z ogromnym zaufaniem do zarządu powiatu. No, to wskazuje na to, że pewnie wiedza Pana prezydenta na temat przyszłości szpitala jest pewnie większa i zamierzeń i zarządu szpitala i zgromadzenia wspólników i rady nadzorczej. Pewnie jesteście w bliższym kontakcie i Pan prezydent wie więcej niż radni powiatu. Z mediów też dowiedziałam się, że pytania zadał panu staroście poseł Rzymowski. I została mu przekazana informacja na temat szpitala. Nawet raport tak tam zostało zapisane, że raport zostanie Panu posłowi przedstawiony. Może te dokumenty, którymi posługuje się zarząd powiatu w kontaktach z innymi instytucjami i przedstawicielami może przekazałby radnym powiatu? Może czulibyśmy się bardziej komfortowo gdybyśmy dysponowali podobną wiedzą. Wydaje się, że nie żądamy tutaj rzeczy niemożliwych? Bo chyba nie musimy być traktowani instrumentalnie. No tak wydaje mi się, z mojego punktu widzenia, że radni powiatu, szczególnie Ci, którzy nie są z koalicji nie są traktowani w sposób jak być powinni. A zatem apeluję, aby przynajmniej ten raport, który zawiera też program naprawczy, aby został przekazany radnym, żebyśmy byli w takiej samej sytuacji komfortowej, co do tego, jakie zamierzenia macie odnośnie szpitala. Jak mają inne instytucje. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski i Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Nie zgodzę się z moim przedmówcą, że nie powinniśmy pytać Pana prezydenta na to, skoro daje pieniądze to nie musi tu nas swoją obecnością zaszczyścić itd. Proszę pamiętać, że Pan prezydent też reprezentuje jakiś samorząd, jakąś społeczność lokalna. Też mieszka w mieście, też tam ludzie płacą podatki i też chcą wiedzieć, na co władarz te pieniądze przeznacza. Na pewno nie zapytają Pana prezydenta, jeżeli się będzie chciał umówić z Panem starostą i powie- słuchaj, masz tu działkę, kup tam coś, żebyśmy sobie mile spędzili czas. I co kupisz to będę zadowolony. Natomiast my mówimy cały czas o pieniądzach publicznych. W związku z powyższym te nasze wątpliwości i pytania są jak najbardziej uzasadnione i są na miejscu. Bo to, co powiedziałem wcześniej. Bo elewacja nas nie uzdrowi, nie uleczy. Ładna na zewnątrz. Więc cały czas mówimy wokół, poruszamy się wokół specjalistów, wokół sprzętów, lekarstw, nowoczesnych technologii. Póki co tego wcale nie ma. I dziwię się, że nie ma tu prezydenta miasta czy

przewodniczącego. Który powinien wprost zapytać. A jeżeli faktycznie, przecież reprezentuje dosyć liczną społeczność lokalną nawet powiedzieć- słuchajcie powinniśmy pójść w takim kierunku. I też powiedzieć, że takie jest oczekiwanie powiedzmy społeczne. Póki co, to jest to taka współpraca. Dobrze, że ona zaistniała, że się znalazł milion dla kutnowskiego szpitala, bo samorząd powiatowy nie stać. To bida z nędzą. Nie wiadomo, czy jesteśmy na skraju upadku, czy ten milion ratuje nas przed ogłoszeniem upadłości. Bo nikt nam na ten temat nie powiedział. Bo nie mamy żadnej sprawozdawczości. Okazuje się, że jest sprawozdanie, ale nie dla radnych powiatu. Dla posłów- przynajmniej tak słyszymy. Dla Pana prezydenta, to znaczy wąskiej grupy. Ale nie dla przedstawicieli samorządu powiatowego. Tak jesteśmy po prostu traktowani. I to my w pierwszej kolejności powinniśmy wiedzieć, jakie są zamierzenia zarządu, zgromadzenia wspólników, rady nadzorczej. Jakie są zalecenia. Upłynął rok czasu. Skład osobowy rady nadzorczej się zmienił. Nie wiemy, dlaczego. Też powinniśmy na ten temat wiedzieć. Teraz kolejna rzecz. Jakie są zamierzenia na kolejny pierwszy kwartał, drugi kwartał, trzeci kwartał. Też tego praktycznie nie wiemy. Jaka jest wysokość kontraktu? Też nie wiemy. Słyszymy, że są ogłoszone konkursy, żeby się pozbyć zobowiązań, jakie ciążą na powiecie. Przejmowały to inne podmioty. Pytanie o uzasadnienie, dlaczego tak się dzieje.

Bartosz Serenda:

Przepraszam, takie pytanie techniczne. Bo nie wiem, czy jeden z członków zarządu nie usnął?

Konrad Kłopotowski:

Dlaczego tak to się dzieje to nie znaczy, że to jest pięknie i faktycznie tak jak my sobie tego oczekujemy. Bo okaże się, że my remontujemy ten kutnowski szpital, budynek, ale dla kogoś. Dla jakiejś firmy zewnętrznej, która jutro, po jutrze przyjdzie i ogłosi upadłość. Czy takie widmo jest? Jest pytanie. Czy takie widmo nam grozi? Bo przede wszystkim to my uszczuplamy działalność KSS jako spółki. I pytanie. Czy ktoś nas o to prosił i pytał? Czy tak należy zrobić? No nie. Więc zarząd sam podejmuje decyzje, zgromadzenie wspólników samo podejmuje decyzje. Być może, że z prezydentem taką decyzję podjęto. Może z posłem jakimś, ale nie z nami. Więc jest zasadność, żeby się z tych wątpliwości wytłumaczyć no, bo to my podnosimy ręce. Bo w końcu powiedzą, byliście radnymi. To wy żeście podnieśli rękę, że ta firma na przykład remontowała. Co prawda powinien być przetarg. Ale czy tak jest? Okazuje się, że już jest regułą, że to są przetargi ze wskazaniem. Że, za czym się przetarg odbędzie i skończy to już społeczeństwo wie, kto go wygra. No właśnie. Kiedy ten prokurator właśnie przyjrzy się temu wszystkiemu. To jest pytanie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan starosta.

Krzysztof Debich:

Pamiętam, jeden z radnych zabrał głos. I powiedział akurat do, tutaj specjalnie to mówię przy prezesie TBS-u Panu radnemu Urbaniaku. – Czy tam w prawach różnych jak będą, czy tam jeszcze dalszych, będzie mógł jeszcze zadać pytanie Panu prezesowi, bo jego pytanie nie było na temat tej konkretnej uchwały. To jest uchwała o podwyższeniu kapitału. I o tak naprawdę przyjęciu tego miliona złotych. I uważam, że to jest bardzo dobra sprawa, która się zadziała. Że następuje współpraca, na razie z samorządem miasta, bo jest to najbogatszy samorząd, który uznał, że te pieniądze przeznaczy. Oczywiście w tle jest ta wieloletnia prognoza. Są następne pieniądze. Mówimy o tych zadaniach, które są do wykonania jako wkład własny. I taka deklaracja padła. Czyli na wkład własny do tego projektu inwestycyjnego, każdy, kto był i pokusił się, żeby pójść przed to, pod ta rampę wjazdową do szpitala to zobaczy, o czym tak

naprawdę mówimy. To nie jest pokazywanie za zewnątrz tylko zniknięcie tych stalaktytów z soli, które są pod tym wjazdem i zrobienie kompleksowego remontu. Jest to niezbędna rzecz do wykonania w tym szpitalu. Stan infrastruktury szpitalnej, generalnie jako budynku nie jest doskonały. Tak to powiem delikatnie. Myśmy mówili o potrzebach inwestycyjnych generalnie w całym szpitalu, gdzieś na około 40 milionów złotych. I to musimy zrobić. Musimy zrobić wszystkie elementy, które są niezbędne. Dlatego staram się, żebyśmy mówili o tej konkretnej uchwale, bo tak naprawdę trzeba ten milion złotych wyznaczyć do przeniesienia do podwyższenia kapitału zakładowego spółki. Jeżeli na przykład nie dostalibyśmy tych środków, bo coś się zadzieje w programie infrastruktura i środowisko a zmniejsza, na pewno będziemy tego, który nam przeznaczył te środki finansowe do niego się zwracać, żeby go informować, na co te pieniądze konkretnie Ida, ponieważ ja takie deklaracje wygłosiłem wobec wszystkich radnych rady miasta. Żeby państwu przybliżyć ta część, na co te środki pójdą, na co są przeznaczone, jakie ma zamiary zarząd? To praktycznie ja już udzieliłem na to odpowiedzi. Na organizacje, na wyposażenie SOR-u, na te sprawy techniczne związane z funkcjonowaniem, nad sprawą dachu o ile też pamiętam. Nad tym budynkiem, zadaniem SOR-u i jakością obsługi mieszkańców. I milion złotych na sprzęt, wyposażenie SOR-u. Więc to jest wszystko, co stanowi klucz do tej uchwały. Podwyższenie kapitału musimy zrobić, chcemy załatwić ten temat, przekazać jako zarząd. Te środki do szpitala, jeszcze raz mówię, żeby mogli spokojnie napisać, że te środki posiadają. Mogą występować w programie infrastruktura i środowisko finansowanego ze środków europejskich.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, Pani Gal-Grabowska i później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Pan przewodniczący pozwoli mi zadać jedno krótkie pytanie a później dokończyć?

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Takie pytanie techniczne. Tak mi się nasunęła jedna taka myśl. Jeszcze przed głosowaniem. Rozumiem, że nie ma w planach za miesiąc, dwa, trzy sprzedaży SOR-u? No, bo tak skoro będzie wyposażony, wyremontowany, no to tak aż żal może by było, żeby to nie sprzedać?

Krzysztof Debich:

Proszę państwa, myślę, że będzie czas przy tej uszczypliwości i dyskusji w innym miejscu, bo to trochę nie przystoi. Miasto nam przekazuje milion złotych. Powinniśmy podjąć tą uchwałę, podziękować, co państwo już uczyniliście i zabrać się do pracy. Również i takiej, że te insynuacje trochę nie są na miejscu.

Bartosz Serenda:

To nie są insynuacje, to jest pytanie. Na miejscu, bo to jest sesja rady, która by nie podejmowała sprawy

Krzysztof Debich:

Te elementy nie są związane z tą uchwałą.

Bartosz Serenda:

A różnie bywało. Jeżeli chodzi natomiast o ten stan, bo ja się do tego chciałem odnieść i ten wątek mi jeszcze uciekł w poprzedniej wypowiedzi. Pańską wypowiedź dotyczącą stanu sytuacji szpitala. Ona jest moim zdaniem, teraz jak tutaj użyć takiego słowa, żeby sobie nie zaszkodzić. Ale generalnie ta sytuacja nie jest dobra. Również ta sytuacja finansowa nie jest dobra. Dam taki przykład:, jeżeli Pan ponosi Panie starosto wysokie koszty związane z centralnym ogrzewaniem i nie może sobie Pan z tymi kosztami poradzić i zlikwiduje połowę kaloryferów to będą niższe koszty centralnego ogrzewania czy nie będą? No będą. Ale pół budynku nie będzie ogrzane. I tak samo wygląda sytuacja z naszym szpitalem. Co z tego, że wynik jest coraz lepszy jak jest to kosztem cały czas zdejmowania tych kaloryferów. Ja kiedyś, dawno temu, że trzy lata temu w czasie poprzedniego zarządu poddałem taką wątpliwość w jednej z dyskusji z człowiekiem, który był w dużej mierze odpowiedzialny. Czy to nie jest tak, że próbujecie dojść do takiej sytuacji, że zostanie tylko sztyld, marka, zaplecze administracyjno-biurowe i budynek. Natomiast wszystko, co będzie, to będzie prywatne. Tak? Taka sytuacja doprowadziłaby do tego, że sytuacja spółki, w której pracowałoby tak naprawdę 15/10 osób była by bardzo dobra finansowa. Idealna, ta spółka wychodziłaby, co miesiąc na ogromnym plusie. Ale nic, co byłoby w szpitalu nie byłoby własnością tej spółki. Za wyjątkiem oczywiście bryły szpitalnej, bryły budynku, która byłaby wynajmowana. W związku z tym ja bym bardzo prosił, żeby Pan starosta nie mówił, że dobroduszny prezydent patrząc na to, jak się stan szpitala poprawia uznał, że tym razem trzeba wspomóc szpital i powiat. Bo to tak nie jest. Natomiast jeszcze chciałem się odnieść do słów kolegi. O wydatkowaniu pieniędzy miejskich i opiniowaniu tego wydatkowania no to decydują radni miejscy. Tam w związku z tym, że tam jest ogromna opozycja w tej radzie. W zasadzie, co drugi jest bardzo odważny. O nawet się jeden radny zgłasza do odpowiedzi. Nie na tej sesji Pani radny. To na pewno tam było zadawanych kilkadziesiąt pytań, bo ja nie sądzę, że taka dyskusja nie byłaby bez kilkunastu czy kilkudziesięciu pytań. Milion złotych na szpital, który nie należy do nas.

Krzysztof Debich:

Trzeba było być na sesji.

Bartosz Serenda:

A skąd Pan wie, że nie byłem?

Krzysztof Debich:

Bo ja byłem.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Panie Serenda.

Bartosz Serenda:

W związku z tym to jest dyskusja na sesje rady miasta czy prezydent właściwie robi czy nie właściwie. My tu nie będziemy zastępować roli radnych. Radni tam są no naprawdę, no wysoki sort radnych. Takiej opozycji jak tam jest to dawno nie było. Ja tam byłem taki malutki, naprawdę pikuś. Jeśli chodzi o te opozycję.

Marek Jankowski:

Panie radny, do rzeczy.

Bartosz Serenda:

No do rzeczy. Mówimy, odpowiadam na, jestem w toku dyskusji z kolegą Konradem Kłopotowskim gdzie Pan tamtej wypowiedzi nie przerwał, więc uznaję, że to było do rzeczy. Więc ja ad vocem do wypowiedzi kolegi także do rzeczy. Skoro Pan wtedy nie przerwał to mi również. Mamy tutaj radnego rady miasta, więc możemy zadać kilka pytań no jak to wyglądało, czy nie ma wątpliwości. Czy były wątpliwości, ale pewnie były. Na pewno Pan miał mnóstwo pytań, Pan też jest znanym opozycjonistą przecież. Dobrze, dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Gal-Grabowska, Pan Kłopotowski i Pan Saramonowicz.

Jacek Saramonowicz:

Jeśli Pan starosta mnie zwolni tutaj na chwilę z obowiązku rzecznika prasowego, to też chciałbym zadać pytanie.

Krzysztof Debich:

Jest gościem zaproszonym na sesję także. Ale jest gościem zaproszonym. Nie nie, szanowni państwo. Gościom zaproszonym nie wyrażacie zgody.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Gal-Grabowska była następna w kolejności.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja chciałam tylko zobowiązać Pana przewodniczącego, żeby zapamiętał mój wniosek. Oczekuję, że jak będzie zwoływana kolejna sesja i będziemy mieli wyznaczone terminy komisji i dostaniemy materiały na kolejną sesję, to wśród tych materiałów będzie raport, o którym mówiłam, który ma zawierać program naprawczy. Te dokumenty powinny być do dyspozycji. Nie są tajne. Powinny być do dyspozycji radnych. J bardzo o to proszę i raz jeszcze zobowiązuję Pana przewodniczącego, żeby nie zapomniał o tym.

Marek Jankowski:

Zostało to zanotowane.

Mirosława Gal-Grabowska:

Dziękuję bardzo. Bo już niejednokrotnie o różne rzeczy prosiłam, o program naprawczy wielokrotnie i zostałam absolutnie zignorowana, więc tym razem pozwoliłam sobie powtórzyć ta prośbę. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski i później Pan Saramonowicz.

Konrad Kłopotowski:

Pan Saramonowicz nawet niech nie zabiera głosu, bo na Internecie napisali jak to zadawał pytania staroście.

Marek Jankowski:

Panie radny jak Pan będzie prowadził sesję, to będzie Pan udzielał głosu.

Konrad Kłopotowski:

Pracownik starosty pyta się starosty.

Marek Jankowski:

Panie radny, w temacie proszę.

Konrad Kłopotowski:

Cyrk, no cyrk. Natomiast wracając do meritum tej sprawy. Szanowni państwo, ponieważ cały czas mówimy o tej wielkiej inwestycji, która ma kosztować 4 miliony. Ja w dalszym ciągu nie usłyszałem, co z tym budynkiem. On nie spełnia pewnych wymogów. Nic się o tym nie mówi. Tylko, że trzeba, ponieważ idźcie i zobaczcie jak ten podjazd straszy. Ta straszy, bo to jest budowla czasów minionych. Więc nie oszukujmy się. Tak jak wszystko w tej naszej kochanej Polsce wymaga remontu. Włącznie z drogami. Natomiast, na co te 4 miliony będą? Podobnież projekt jest. Nie usłyszeliśmy, jakie są nasze wymagania w stosunku do tego projektu, do tego budynku, jakim jest KSS. Nie bez Kozery powiedziałem, że elewacja nie leczy. Bo to nie jest jakieś miejsce uzdrowskie, chociaż takie powinno być. Że tylko wystarczy, że jednym wejściem wchodzimy a drugim wychodzimy i już jesteśmy uzdrowieni. Więc leczą ludzie. Proszę zobaczyć, że w Kutnie są postawione kontenery. I ludzie tam chodzą gremialnie do fachowca, żeby się leczyć. Im nie przeszkadza, że ta lecznica nie znajduje się w jakimś ekskluzywnym miejscu, pałacu itd. Więc w dalszym ciągu nie uzyskaliśmy odpowiedzi na podstawowe pytanie. Pytanie, o co pytają mieszkańcy powiatu kutnowskiego. Oni nie są szczęśliwi, gdy muszą jechać po osobę bliską, ponieważ zabrakło złotej godziny złotej minuty. Jest żal, płacz itd. Tylko nie ma odwąznego, żeby ktoś wam za to po prostu wypłacić, co się słusznie należy. Bo nie jest zapewnione bezpieczeństwo zdrowotne ani ratujące życie. Tak to dzisiaj wygląda i trwa to od wielu miesięcy. Ja nie chce mówić personalnie, kto odszedł z tego świata. Dlaczego nie udzielono pomocy. Bo my się tego nie dowiemy. Jeszcze nie zdarzył się taki przypadek, żeby nieboszczyk tam z zaświatów przyszedł i złożył zażalenie.

Marek Jankowski:

Do rzeczy Panie radny. Do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Ja mówię do rzeczy, cały czas. Cały czas mówię do rzeczy, bo.

Marek Jankowski:

Oдноśnie uchwały. O to mi chodziło.

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli mówimy o uchwale to mówimy o KSS.

Marek Jankowski:

Nie nie, mówimy o wprowadzeniu zmian.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie to się wszystko wiąże. To się wszystko wiąże z KSS. A to, że się spotykamy po tym czasie to jest Pana wina panie przewodniczący. Bo Pan by chciał w pół godziny załatwić sprawę KSS.

Marek Jankowski:

Do rzeczy proszę.

Konrad Kłopotowski:

Pytanie jest x. Więc nasz żal i gorycz wylewamy dzisiaj. Bo gdzie mamy to robić Panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Po świętach będą komisje odnośnie szpitala i wtedy wyniki, które Pan zarzuca, że są kłamliwe, nierzetelne. Myślę, że będzie wtedy opracowanie biegłych rewidentów. I wtedy myślę, że będą już wiarygodne.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, po świętach będziemy mieć inny problem. I Pan dobrze o tym wie.

Marek Jankowski:

Nie wiem.

Konrad Kłopotowski:

Bo, może się okazać, że będzie skład zarządu inny. I to jest problem i to będzie Pana problem.

Marek Jankowski:

Proszę, żeby Pan wrócił do uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Więc będziemy, czym innym się zajmować.

Marek Jankowski:

Proszę, żeby Pan wrócił do uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Natomiast ja chciałbym w dalszym ciągu usłyszeć, jaki będzie ten, ta inwestycja. Jakie są założenia? Co za te 4 miliony, oprócz tego, że będzie remont SOR-u. Co więcej, to jest za mało.

Marek Jankowski:

Panie radny, ale Pan starosta chyba powiedział, jaki to jest program pomocowy i to jest program dotyczący tylko ratownictwa medycznego, czyli tylko SOR-u. Dla mnie jest jasne. Jeśli dla Pana nie to mi przykro. Nie wiem jak to można inaczej wytłumaczyć.

Konrad Kłopotowski:

Tutaj kolega Serenda powiedział, odnośnie, jakie są oczekiwania, co do kutnowskiego szpitala. Że dużo energii jest tracone na stare kaloryfery, nieszczelne okna i tak dalej. Więc, że idziemy w takim kierunku, że ograniczamy, tak?

Marek Jankowski:

Szczerze przyznam, że inaczej to zrozumiałem.

Konrad Kłopotowski:

Nie nie nie. Tak, ale więc, że to są koszty. Ze walczymy z kosztami. I idziemy w kierunku, żeby docieplić i remontować. Pytanie takie. 4 miliony wydajemy po to, żeby co? Żeby z zewnątrz ładnie wyglądało? Pan jak remontuje budynek, to wymaga tak i tak od grupy remontowej. Takie stawia Pan wymogi. Odnośnie SOR-u jakie są wymogi? Ja chciałem usłyszeć, ponieważ są normy bezpieczeństwa, które musimy spełnić. Nikt o tym nie mówi. A to jest najbardziej istotna rzecz w tej całej inwestycji.

Marek Jankowski:

Dla mnie to jest jasne, że o tym będzie mówiła specyfikacja przetargowa.

Konrad Kłopotowski:

No, ale chwileczkę. Nic żeśmy nie usłyszeli. Na ten temat, no przepraszam.

Marek Jankowski:

Bo jesteśmy na etapie przyjęcia miliona, czyli zmian w budżecie powiatu.

Konrad Kłopotowski:

Proszę Pana. Milion złotych to wie Pan, że to jest za mało na taka inwestycję.

Marek Jankowski:

Ale usłyszał Pan, że jest to 15 % wkładu w ogólną wartość przetargu.

Konrad Kłopotowski:

No, wie Pan, co Panie przewodniczący. Czas, aby pana ktoś inny zastąpił, bo okazuje się, że Pan nie jest moim partnerem. Nie jest Pan partnerem, jeżeli chodzi o prowadzenie sesji. Ponieważ to Pan powinien pomóc nam w rozwianiu wątpliwości. Pan powinien przede wszystkim pomóc nam, żebyśmy przepytali zarząd. Że zarząd takie i takie, bo biorą ciężkie pieniądze a nie jakieś tysiąc złotych. Biorą ciężkie pieniądze. Rozmawiałem z firmami, rozmawiałem z inwestorami, jeżdżą na różne szkolenia. To samorząd powiatowy kosztuje. Więc powinni nam zaproponować, że idziemy w takim i takim kierunku. Czy jest ktoś, coś na ten temat powiedział? Nie. Dajcie pieniądze. I o nic więcej nie pytajcie. Tak to dzisiaj wygląda. Pan też mówi- dobrze głosujemy, bo są pieniądze. A po co te dodatkowe pytania? No właśnie chcemy wiedzieć. A może się okazać, że trzeba poszerzyć ten wjazd na SOR, tak, żeby 2 karetki się zmieściły. Żeby był ruch dwustronny a nie jednostronny. A może rondo tam jest potrzeba. Bo po prostu wszyscy do Kutna. A może jak tu Pani podpowiada, że trzeba światła założyć, żeby było światło czerwone i zielone.

Marek Jankowski:

Proszę o powagę szanowni państwo.

Konrad Kłopotowski:

Ja mam być poważny? Przedstawiciel szpitala tak z boku mówi. Że światła trzeba założyć. I to ma być powaga? A my mamy podnieść ręce, żebyście ten milion dostali? Na podwyższenie kapitału. No chcemy wiedzieć dokładnie, na co te pieniądze będą przeznaczone.

Marek Jankowski:

Panie radny, to nie są pieniądze dla nas. Czy Pan tego nie rozumie? Że są to pieniądze dla KSS.

Konrad Kłopotowski:

Proszę Pana, widzi Pan, Pan nawet nie wie, co Pan mówi. Bo to są pieniądze dla nas. Samorządu do samorządu. Taka jest istota. Samorząd daje dla samorządu, żeby służyło to społeczności lokalnej. No, to jak Pan mówi, że to nie dla Nas? Jak Pan może powiedzieć, że te pieniądze nie są dla nas? Są dla nas. Dla mnie, dla Pana. I dla wszystkich, którzy dzisiaj tu się znajdują. I tych, którzy tu mieszkają i tych, którzy będą przejeżdżać przez powiat kutnowski.

Marek Jankowski:

Jeśli Pan mówi w tym kontekście, to się z Panem zupełnie zgadzam.

Konrad Kłopotowski:

No, to niech Pan po prostu zastanowi się, co Pan mówi. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan wicestarosta chciał, później Pan Fabijański. A rzeczywiście, przepraszam zapomniałem. To po Panu wicestarosie Pan Saramonowicz.

Jacek Saramonowicz:

Ja jestem pod wrażeniem tych odpowiedzi. Czy mogę? Ja nie jestem w stanie podjąć polemiki po tym, co usłyszałem przed chwilą.

Marek Jankowski:

Proszę Pan wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja tak na chwile się odniosę do SOR-u. Bo mniej więcej 2 miesiące temu odwiedził mnie kierownik tego SOR-u z Panią Kowalczyk, jak pamiętam. I zasygnalizowali możliwość remontu tego SOR-u w projekt ogólnonarodowy ratowania SOR-ów. Tak mówię w skrócie. I potrzebne są pieniądze na wkład własny. Tak się złożyło akurat, że Ci państwo, starosty nie było akurat, przyszli do mnie, żeby się podzielić tymi uwagami, czy oczekiwaniami. Bardzo z reszta na czasie, bo kutnowski SOR według tych informacji nie spełnia wymogów NFZ. I na dobrą sprawę powinien być zamknięty. To wiedza dla Nas radnych. Dlatego, że nie spełnia. Jeśli teraz my też nie mamy pieniędzy, pojawia się możliwość wejścia w projekt jak zapewniał kierownik, prawie bankowo pewny projekt. Nie ma tu ryzyka, że odrzuca, że coś. Ma dosyć dobre informacje, czy wiarygodne informacje w tej sprawie, więc co powinien właściciel? Co powinien zarząd? Powinien zabezpieczyć ten udział własny, niewielki, 15%. Żeby ta słuszną inwestycję, to z daleka przejeżdżając to widać, to jest do remontu. To, co widać. A to, co w środku nie widać, też jest. Do wymiany, do doposażenia. Do podniesienia standardów. Więc udział, prosty rachunek wynika, że udział w samym tym projekcie jest około 600 tysięcy złotych. Z tego miliona. Ten milion złotych to musi przewędrować, musi zgodnie z procedurami czy zasadami przejść przez pewne szufladki, żeby znaleźć się na koncie spółki, która może ten projekt, ten udział własny spółki w tym remoncie przeprowadzić. Tak kolejność tych procedur finansowych jest, że tutaj chyba nikogo o dziwić nie powinno. Także ja wysłuchałem tych informacji i zresztą miałem informacje zewnętrzne, z zewnątrz, w tym temacie, więc tylko przyklasnąć. To, że miasto, akurat ten milion złotych był wśród tych pięciu, które zadeklarowało miasto dla powiatu w ciągu 5 lat zresztą, także jeszcze po naszej kadencji, muszę zauważyć. Te też jest ten

pierwszy, że tak powiem przejaw zrozumienia samorządów. Ja pamiętam jak 5 lat przekonywałem samorządy gminne, żeby uczestniczyły w kosztach naprawy Dróg powiatowych. I pierwsze dwa lata to było nie do przyjęcia. To wasze zadania, to sobie róbcie sami itd. W trzecim roku jeden z samorządów się wyłamał. I dofinansował nasze inwestycje drogowe. W następnym roku już były cztery. A dzisiaj mamy wszystkie, które deklarują się powiedzieć, żeby mógł z powiatem łącznie finansować. Teraz, jeśli chodzi o opiekę medyczną, mamy pierwszy samorząd, który się wyłamał. Każdy patrzył na miasto. Ja rozmawiałem z samorządami w tym temacie. A miasto, 45% a nie 50 jak mówił Pan Serenda a 45 % mieszkańców. No, to do czegoś jest zobowiązane, tak? Więc miasto też się cieszy, że nie ma obciążenia z tytułu prowadzenia szpitala, jak niektóre miasta mają. Powiat ma na swoich barkach powiedzieć utrzymanie tej opieki medycznej. Zapewnienie tej opieki medycznej. Więc zrobił ten krok pierwszy, wystarczy się cieszyć z tego powodu. Natomiast insynuowanie, że ktoś to będzie remontował, kto jest wskazany, już jak któryś z radnych sugerował, że takie są jakieś zamierzenia zarządu, o czym ja nie wiem jako członek zarządu czy rady wspólników, nie wiem o takich zamiarach. Także dziwi mnie to. No to, w czym jest problem, nie wiem. Wspomniana była neurologia, zdaje się Pan radny Kłopotowski mówił, że straciliśmy neurologię. Nie straciliśmy, funkcjonuje od 1 marca. Patrzę się na Panie ze szpitala, tak to było, że, akurat jeszcze chwila, tylko powiem. Bo też akurat byłem przy rozmowie gdzie się wagało, czy nie tracimy właśnie. Ale Panie radny jeszcze chwilę, ja długo nie mówię. Byłem na pewnej naradzie w sprawie neurologii, akurat w szpitalu to się działo. Gdzie naprawdę wagały się losy neurologii. Pół na pół. Bo próba stworzenia zespołu neurologów nie powiodła się. Bo za takie pieniądze, których spółki nie stać. Więc ta groźba była oczywiście i to bardzo blisko. Ale też przypomniałem sobie deklaracje firmy Allenort, że pomożemy temu szpitalowi nie tylko w kardiologii. Ale i w innych, też koniecznych przedsięwzięciach. Więc skoro w czerwcu taka deklaracja padła, to do tej deklaracji wróciłem. I Allenort zgodził się przejąć oddział, który najbardziej zadłuża spółkę. Zadłużał, przepraszam, na 1 mln 200 tys. jak pamiętam. Zobowiązał się 1,5 miliona zainwestować w neurologię, żeby ona była atrakcyjna dla Kutna, Gostynina i Łowicza. Ma tak być, że ma być ta konkurencja i przyciągać pacjentów. Czyli ten poziom, o którym Pan Kłopotowski mówił ma być wzorcowy na neurologii. Zobaczymy. Ja mówię to z narady. No więc i 1,5 miliona w sprzęt i 2 lata, kolejne 2 lata Allenort ma dokładać w okolicach miliona, nie zysku. Dokładać, bo ten oddział się nie będzie bilansował. Nim go się wyprowadzi, doprowadzi do kontraktu na około 5 milionów złotych a to może trwać 2-3 lata. To tyle takich moich dodatkowych wyjaśnień. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Fabijański proszę.

Robert Fabijański:

To, że szpitalowi są potrzebne pieniądze i wszelkie dotacje, no to nie pozostawia tutaj żadnych odpowiedzi ani wątpliwości. A może byśmy mogli coś z PROW skorzystać, mamy tutaj wśród radnych kierownika agencji, który by mógł nam podpowiedzieć, z jakich pieniędzy taka spółka skorzystać. Czy jest taka możliwość?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Urbaniak i Pan Kłopotowski.

Jacek Urbaniak:

Zapis nieczytelny. Że największa gmina zadeklarowała pomoc. Także myślę, że te rozmowy będą łatwiejsze z innymi gminami, odnośnie wsparcia szpitala. Ja bym chciał zwrócić uwagę na to, że my powinniśmy jako radni dbać o wizerunek szpitala. Ale jak ja tutaj słyszę, że tak: zarząd powinien rozmawiać z wójtami i meldować o efektach tych prac, ale zarazem wpuszczamy wątek, że może to będzie sprzedane. I to wszystko będzie w prasie i jak później prowadzić takie rozmowy? Musimy przyjąć takie złożenie, że szpital to jest nasze wspólne dobro i w tym kierunku powinniśmy iść. I jeżeli miasto dało milion złotych no to widzę problem jest z jego przyjęciem. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący szanowna rado. Jestem pod wrażeniem wypowiedzi Pana Urbaniaka. Bo nie kto inny jak Pan Jacek Urbaniak powiedział, że i to cały czas był zwolennikiem, żeby ten szpital został sprywatyzowany wtedy wszystkie, jako właściciel zadba, żeby w tym szpitalu wszystko funkcjonowało. I niech sobie Pan Jacek przypomni swoje wypowiedzi. Jestem pod wrażeniem. Natomiast tutaj dla kolegi Zdzisława wicestarosty, no pięknie ładnie w słówkach, Pan ładnie mówi już z miesiąca na miesiąc z roku na rok. Dobrze, że dobrzy ludzie do Pana od czasu do czasu zawitają, w odpowiednią wiedzę pana uzbroją. Ale to się nie przekłada na rzeczywistość. A rzeczywistość jest taka, że siedzi tu z nami kolega marek Ciapała, radny powiatowy. I Pan był, w Krzyżanowie na tym spotkaniu, kiedy zasłabł. To dobrze, że w ostatniej chwili, nie był Pan świadkiem, to szkoda, ale powinien Pan sobie uzmysłwić, że kiedy upadał, zasłabł. Ostatnie słowa powiedział: tylko nie do Kutna, do Łęczycy. Dzięki temu jest wśród nas. Czy nie wziął Pan sobie do serca? Nie, nie, nie, kolego Zdzisławie powiedz sobie tak powiedzmy jak wicestarosta i ten. Który ma wpływ na ten KSS. Ile jest takich ludzi, którzy przez złą decyzję, zamiast być wśród żywych, wśród nas, cieszyć się rodziną, społeczeństwem i dalej powiedzmy żyć, nie udało im się. Zdawałeś sobie sprawę ile takich jest? Ja cały czas proszę o sprawozdawczość taka, jaką mieliśmy wcześniej, w poprzedniej kadencji. Jaka jest powiedzmy umieralność, jaki ten wskaźnik jest. Ani razu żeśmy nie dostali. Bo wiemy, że jest fatalny. O tym się nie mówi. Cały czas mówicie o elewacji. Jak to będzie świetnie, ładnie. Jaka będzie ładna elewacja, ileś tam pieniędzy w to włożymy. I elewacja będzie nas leczyć. Nie Panie Zdzisławie, nie elewacja będzie nas leczyć. No właśnie, więc widzisz, więc mówmy o faktach. A to, że przy okazji tego dzisiejszego dokapitalizowania mówmy o sytuacjach, które nurtują mieszkańców i nas, to proszę nam nie mieć za złe. Bo ja już zadałem pytanie Panu Jankowskiemu. Kiedy mamy o tym powiedzieć? Czy taka sesja była? Nigdy nie było. Czy wy jesteście skłonni nas w taką sytuację uzbroić? Nie. Wszystko tajne przez poufne, tak? A chcecie, żebyśmy rękę tak łatwo podnieśli, przed, jeżeli są jakieś inwestycje. Jeżeli się pytamy nawet o te inwestycje, zamierzenia, okazuje się, że wy dopiero w specyfikacji może umieścicie. No to pytam się. Chcecie pieniądze, Gonia terminy. A wy nie wiecie, czego oczekujecie od inwestora? No, to jak to? No to coś tu jest nie tak. Chcę uzyskać na to moje, powiedzmy wątpliwość pytanie. Konkretnie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan starosta, później Pan Drabik.

Krzysztof Debich:

Chciałem, ponieważ ja stosuję cały czas to, żeby były zapisy w protokole, że trzeba powiedzieć. 99% Wypowiedzi Pana Kłopotowskiego to jest mijanie się z prawdą. Ale widziałem, że jeszcze Pan radny Ziółkowski chciał zabrać głos, więc zanim przejdę do ostatniej fazy okazania innych informacji, jeszcze raz podkreślam. Pan Kłopotowski mija się notorycznie z prawdą. Pan radny Ziółkowski, bo chciałbym się już w całości ustosunkować do wypowiedzi.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

To znaczy tak, ja tak na wstępie zanim przeczytam jedna rzecz. To chciałem powiedzieć, że tutaj te pieniądze przekazane przez miasto, to tu te środki, które szpital ma pozyskać to jest rzecz naprawdę wspianała. Ja podnoszę za tym obie ręce i nogi do góry. Natomiast taka rzecz chciałem się odnieść do tego, co Pan wicestarosta mówił. Chodzi tutaj o ta sytuację, że przyszedł ordynator SOR-u i powiedział, że SOR nie spełnia wymagań. Nie spełnia przepisów zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia jak się domyślam, bo to te przepisy to regulują. A dostałem przed chwila takie pismo. Otóż centrum monitorowania jakości w ochronie zdrowia na podstawie na podstawie ustawy o państwowym ratownictwie medycznym po przeprowadzonym badaniu potwierdza spełnianie wymagań określonych rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie SOR. CMJ stwierdził, że oddział ratunkowy spełnia te wymagania. I chciałem tu do Pana wicestarosty zapytać się, co ma jedno do drugiego? Ja widzę oczywiście potrzebę remontowania tego SOR-u, jak najbardziej. Natomiast z tym co ordynator zgłaszał, jest tutaj pewna niegodność.

Marek Jankowski:

Dziękuję, proszę Pan wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Nie, no ja się dzieliłem informacjami od kierownika SOR-u. Nie ordynator a kierownik z tego, co wiem. I myślę, że podawał mi informacje wiarygodne. Nie wiem, Pan radny ma inne informacje. Ale, jak jest Pan lekarzem, na Pana oko, że tak powiem. Jest super wyposażony i spełnia swoje warunki?

Wojciech Zieliński:

Na moje oko, jeśli mogę zabrać głos. Na moje oko to jak najbardziej wymaga remontu i Dosprzętowanie. To zdecydowanie. Ja się po prostu chciałem odnieść do kwestii tego, że ktoś mówił, że nie spełnia a okazuje się, że CMJ.

Zdzisław Trawczyński:

To cieszymy się, że spełnia, że jest opinia taka.

Wojciech Ziółkowski:

To myślę, że nie jest aż tak tragicznie, jak w innych szpitalach. Bo faktycznie większość SOR-ów w Polsce tych wymogów nie spełnia. Ale to jest pozytywna informacja, tak tylko zasygnalizowałem.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik jeszcze wcześniej chciał zabrać głos.

Marek Drabik:

Chciałem się na początku odnieść do kolegi radnego Urbaniaka. On tu mówił o wizerunku. No to ja bym radził członkowi platformy zadbać o wizerunek Pana Schetyny, który z jęzorem jeździ do Brukseli i kabluje na Polskę. Jeśli od tego wyjdziemy.

Marek Jankowski:

Panowie, odnosimy się do uchwały proszę.

Marek Drabik:

PSL też jeździ.

Marek Jankowski:

Pan Serenda jeszcze, tak? Przed Panem Starostą?

Marek Drabik:

Tak, ale ja dalej kontynuuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Więc wszyscy dziękowali to już nie będę się powtarzał. Ale chciałem się zająć sprawą następującą. Ponieważ prawdopodobnie obecny zarząd nie będzie realizował tego projektu, który tutaj Pan wicestarosta nam przedstawiał i zarysował go. Więc chciałem dokładniejsze informacje uzyskać no, bo rozumiem, że to potem spadnie na nas. Realizacja tego projektu. Więc bardziej szczegółowo, czego on będzie dotyczył. I co jest waszym szczególnym priorytetem biorąc pod uwagę to, co radny Ziółkowski przed chwilą powiedział. Że SOR spełnia wymagania.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan starosta.

Krzysztof Debich:

Żeby uspokoić atmosferę, ponieważ to krąży po mieście. Prawdopodobnie niedługo niektórzy radni stracą mandaty, także już będzie po kłopotach, więc wydaje mi się, że najlepsze by było, gdyby tutaj, żeby Pani prezes Zabłocka przedstawiła ten zakres, który jest na sorze. Jeszcze raz mówię. My przyjmujemy z miasta milion złotych, które wkładamy do naszego budżetu i przekazujemy je na podwyższenie kapitału. To nie jest dawanie przez nikogo. Tylko my przyjmujemy darowiznę ze strony miasta. Miasto nam dało darowiznę w celu podwyższenia kapitału. Więc ja myślę, że to jest główny przedmiot naszej dyskusji. Ale ponieważ to padało z państwa strony, obojętnie, kto będzie realizował, nie będzie realizowała tego rada, tylko będzie realizował szpital, bo tam jest inwestycja. Więc to nie jest kwestia, że to będzie realizował zarząd ten czy inny. Zostanie złożony wniosek, wybrany zostanie, to będzie realizował. Jak państwo wiecie i było liczone 15% od 4 milionów, to jest około 600 tysięcy złotych. Bardzo proszę Panią Zabłocką-Trawińską o przedstawienie tego.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Joanna Zabłocka-Trawińska:

Witam państwa. Na wstępie chciałam powiedzieć, że miasto do tej pory cały czas wspierało szpital. Nie wiem, dlaczego tutaj z ust panów słyszałam, że nie było wsparcia dla szpitala. W latach.

Marek Jankowski:

Ale proszę o ciszę.

Joanna Zabłocka-Trawińska:

W latach 2010-2015 szpital został dosprzętowany przez miasto w wysokości ponad 2 milionów. To było 2 miliony 200 tysięcy. Jeszcze tutaj chciałam powiedzieć, że oddział neurologii rzeczywiście ruszył od 1 marca. Jesteśmy w trakcie kontroli NFZ. Po tej kontroli będzie protokół, w którym zobaczymy, czy spełniamy wszystkie warunki, czy nie. I bardzo bym prosiła o, nieinsynuowanie, że nie mamy kadry lekarskiej. Ponieważ posiadamy kadrę. Teraz o programie. Chcemy aplikować w programie operacyjnym infrastruktura i środowisko oś priorytetowa numer 9 wzmocnienie strategicznej infrastruktury ochrony zdrowia, działanie 9.1 Infrastruktura ratownictwa medycznego. Jest to podniesienie dostępności do świadczeń zdrowotnych poprzez rozbudowę, remont i wyposażenie SOR wraz z budową drogi wewnętrznej do lądowiska w KSS. Teraz tak, na sprzęt przewidujemy kwotę 840 tysięcy + VAT. Czyli to jest kwota powyżej miliona złotych. Do tego musimy pobudować drogę dojazdową między naszym lądowiskiem a SOR. Do tej pory transport z lądowiska odbywa się przez drogę publiczną. Co jest bardzo dużym utrudnieniem. Musimy wzywać karetki pogotowia, żeby przetransportowały nam pacjentów, co jest dużą trudnością zarówno dla nas jak i dla pacjentów. To jest długi czas oczekiwania nieraz na karetkę. Więc żeby zaoszczędzić czas i poprawić komfort właśnie leczenia naszych pacjentów, planujemy budowę drogi dojazdowej. Wewnętrznej drogi dojazdowej. Planujemy całkowity remont naszego podjazdu, teraz na podjeździe mamy zadaszenie dla 4 karetek. Nie tak jak Pan mówił dla 2 karetek. Planujemy rozbudowę o następne 2 stanowiska. Ponieważ 4 stanowiska dla karetek to jest za mało dla tego szpitala. Także wiata będzie dla 6 karetek. Dodatkowo będzie przebudowany SOR, tak, żeby do końca już spełniał wszystkie warunki sanitarno-epidemiologiczne. I dostosowawcze. Będzie przeprowadzona wymiana okien z termomodernizacją tutaj części budynku. Także będzie przeprowadzony pełen remont kapitalny SOR-u.

Krzysztof Debich:

Czyli jest to duże zadanie inwestycyjne. Ja pozwolę sobie tutaj wejść w słowo. Jak państwo widziecie będzie to teraz kwestia VAT-u. VAT jest kwestią, niekwalifikowanym kosztem w projektach. Więc to jest też pewna trudność dla szpitala, żeby te środki uruchomić. To zabezpieczenie na to. Dlatego pozwoliłem sobie powiedzieć, że jak będzie zabezpieczenie w ramach oszczędności, również są inne zadania. Bardzo istotne jak na przykład komputeryzacja. I to jest rozłożony plan wieloletni, żeby rzeczywiście już odejść od DOS-a i tych archaicznych programów. Przejść na nowe programy pozwalające sprawnie zarządzać programem. Jest jeszcze wiele innych zadań inwestycyjnych, ale o tych środkach myślimy. I będziemy się starali również, próbowali pozyskiwać środki z innych programów. Tylko tam jest pewna specyfika, w przeciwieństwie do systemu ratownictwa medycznego. Gdzie występuje już spółka. Ona jest traktowana jak każdy inny podmiot. Z tym mogą mieć trudności w najbliższym czasie, ale miejmy nadzieję, że ta sytuacja się poprawi. Dlatego jeszcze raz proszę państwa, żebyście podjęli tą uchwałę, bo nie my dajemy tutaj pieniądze,

tylko otrzymaliśmy je od miasta. Trzeba je przyjąć i przekazać je sprawnie do szpitala. Żeby państwo mogli dalej działać. Na bieżąco tą sytuację będziemy moderować. Ja dziękowałem już publicznie na sesji rady miasta i chcę powiedzieć, że naprawdę to dzięki przychylności Pana prezydenta, panów prezydentów i rady miasta, która podeszła bardzo do tego poważnie, gdzie uznali, jak państwo widzicie, przez 4 lata była ponad 2 miliony złotych i przekazują do szpitala, bo są pewni, że zostaną dobrze wydatkowani na potrzeby wskazywane przez zarząd spółki te potrzeby inwestycyjne. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Marek Jankowski:

Pan Serenda jeszcze tak? Proszę.

Bartosz Serenda:

Ja bym bardzo prosił Pana starostę a w zasadzie Pana przewodniczącego, Żeby wnikał w odpowiedzi, które udziela zaproszona na sesję osoba. Reprezentująca szpitalną spółkę, by te odpowiedzi nie były dyskusje z radnymi. Bo szanowna Pani, Pani dzisiaj tutaj reprezentuje szpital i Pani obowiązkiem jest udzielanie na odpowiednio zadawane pytania, a nie dyskusje ze mną czy z innymi radnymi. Czy komentowanie.

Marek Jankowski:

Panie radny, ale proszę do rzeczy. Odnośnie uchwały.

Bartosz Serenda:

Do rzeczy.

Marek Jankowski:

Nie zachowania osób na Sali, bo nie jest Pan tutaj od tego, żeby komentować zachowanie innych osób.

Bartosz Serenda:

Dokładnie, nie jestem od tego. Ale w związku z tym, że ten, który jest od tego, nie reaguje, w związku z tym ja poczuwam się do odpowiedzialności. No sorry, tak Pan prowadzi sesję.

Marek Jankowski:

Proszę do rzeczy Panie radny. Odnośnie uchwały.

Bartosz Serenda:

Zaraz dojdę do uchwały, najpierw sytuacja porządkowa.

Marek Jankowski:

Panie radny, nie jest pan od tego, powtarzam.

Bartosz Serenda:

Ale przewodniczącym pan jest i powinien Pan zwrócić uwagę Pani, która komentuje odpowiedzi radnych. I Pan też od tego nie jest, żeby tego nie robić. Tylko Pan od tego jest, żeby to robić.

Marek Jankowski:

Po raz drugi, do rzeczy Panie radny. Odnośnie uchwały.

Bartosz Serenda:

No, do rzeczy. Za chwilę. Najpierw skończę myśl. W związku z tym bardzo bym prosił, żeby Pani tego nie robiła. Chyba mam prawo odnieść się? Bo to chodziło o moją wypowiedź. Czy nie mam prawa się odnieść?

Marek Jankowski:

Nie, Panie radny.

Bartosz Serenda:

Nie mam, no to się odniosę.

Marek Jankowski:

W takim razie odbieram panu głos.

Bartosz Serenda:

W związku z tym szanowna Pani. Nie, ad vocem do głosu Pani w.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan radny Jędrzejczak.

Bartosz Serenda:

W związku z tym szanowna Pani, że zapis nieczytelny.

Marek Jankowski:

Pan radny Jędrzejczak proszę bardzo. W takim razie proszę 5 minut przerwy szanowni państwo. Może Pan sobie to wyjaśnić prywatnie z Panią.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wracamy do obrad rady po przerwie. Pan Jędrzejczak proszę, chciał pierwszy zabrać głos. Pan Jędrzejczak przed przerwą. Proszę bardzo.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałem się zapytać, o paragraf 5 tego porozumienia. Zapisane tam jest tak, w trakcie obowiązywania porozumienia i po jego wygaśnięciu osoba upoważniona przez miasto może przeprowadzić kontrolę w zakresie: celowości wydatkowana przekazanej pomocy finansowej i oceny prawidłowości dokonania rozliczeń finansowych. Tutaj dzisiaj mówimy bardzo dużo o wkładzie własnym do projektu, który a złożyć KSS. Ale są to tylko projekty, jeszcze nie zaczęte i niezłożone. I teraz mam pytanie. Jeśli wcale nie musi być przyjęty ten projekt na przyznanie 4 milionów na remont SOR-u. Czy jest dodatkowo dokładne porozumienie, na co ten milion złotych może być wydany? Dokładnie, no, bo mówię, nie będzie wkładu, nie dostaniemy pieniędzy. 600 tysięcy i czy mamy, bo do czego zmierzam. Zmierzam do tego, że po jakimś czasie nie będzie tego projektu. Nie dostajemy pieniędzy i okaże się, że miasto może do nas, do KSS, gdzie zostaną przekazane pieniądze, o zwrot tych pieniędzy. Tak jest zapisane tu w tym porozumieniu. Dlatego prosiłbym, o wiadomość, czy jest szczegółowy zapis, który mówi, na co te pieniądze mają być przeznaczone.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan starosta.

Krzysztof Debich:

Czego my tu dokonujemy. Otóż rada, a prezydent działa w umocowaniu rady podjęła uchwałę. Udziela się pomocy finansowej powiatowi kutnowskiemu z budżetu roku 2016 w kwocie miliona złotych z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału KSS sp. z o.o. z siedzibą w Kutnie. To jest zakres, którego kontrola może dotyczyć. Mówimy dodatkowo te elementy, dlatego też powiedziałem w którymś momencie: a co by było, gdybyśmy nie dostali środków, że będą pokazane na zadania inwestycyjne, ale jak państwo widziecie, kilka godzin dyskutowaliśmy, bo przyjmujemy pieniądze z miasta na ten cel, na podwyższenie kapitału. My tylko chcemy, żeby to zrobić, a będziemy to pilnować, żeby te środki były przeznaczone na inwestycje związane z inwestycjami i stąd ten projekt. Mówiłem też jeszcze, że to tak naprawdę będzie to w uchwale. Bo my mówimy o podwyższeniu kapitału. Też nie możemy tego jakoś inaczej rozwiązać. Bo to na to jest przeznaczone. Ale będziemy jako walne zgromadzenie wyrażali zgodę na wskazanie tych środków. Że jako wkład własny do projektów, w momencie jak szpital i zarząd będzie mógł wtedy powiedzieć, że ma zabezpieczone środki na udział własny. Ja, co prawda miałem też troszeczkę inne podejście, ponieważ deklaracja jest na podstawie planów finansowych. Plan gospodarczy był zatwierdzony przez walne zgromadzenie. Tam nie było mowy o tych środkach finansowych. Więc teraz wymaga to określenia innych uchwał i wyrażenia zgody przez nas, żeby na to przeznaczyć te środki. Ale zawsze jak w każdym projekcie istnieje takie zagrożenie, że coś tam jest formalnie, że może się nie podobać, dlatego ja bezpiecznie mówię, że będą inne zadania inwestycyjne i tego będziemy pilnować, żeby to były inne zadania inwestycyjne do realizacji w tym szpitalu a do końca marca musimy, zarząd spółki musi do tego programu infrastruktura i środowisko po te środki finansowe. Nie wiem czy wyczerpującej udzieliłem odpowiedzi na to pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Jędrzejczak jeszcze się chciał dopytać, tak?

Marek Jędrzejczak:

To znaczy tak, wiadomo, że pieniądze są przeznaczone, na dokapitalizowanie szpitala. Następną uchwałą mówi wyraźnie, 2 tysiące udziałów, po 500 złotych tak. Tylko to mnie ciekawi. Celowość wydatkowania przekazanej pomocy finansowej. Bo mówi się o dokapitalizowaniu, a co to jest celowość wydatkowania przekazanej pomocy finansowej, gdzie może miasto to kontrolować i jeśli uzna, że nie jest to celowe, może wystąpić o zwrot pieniędzy do KSS.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan starosta.

Krzysztof Debich:

Wystąpi o zwrot do powiatu. Gdybyśmy chcieli podjąć inną uchwałę, dotyczącą tego miliona złotych, które najpierw przyjmujemy do budżetu, tak i o tym informował skarbnik. Na przykład na coś innego, to nie moglibyśmy tego zrobić, bo tak naprawdę miasto już wtedy tych środków nie przeznaczy, nie nastąpi przepływ, bo jest to niezgodne z zapisanym porozumieniem. Ja poproszę Pana skarbnika, żeby to państwu wytłumaczył.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Chciałem jednak precyzyjniej wytłumaczyć, jakby celowe pytanie Pana radnego Jędrzejczaka, jest właściwe. Tylko pojmowanie niekoniecznie. Mianowicie, iż, to porozumienie, ta umowa między dwoma jednostkami samorządu, między miastem a powiatem. W tej umowie nie uczestniczy szpital jako spółka. My jako powiat zobowiązujemy się, do czego? Zobowiązujemy się do podwyższenia kapitału w swojej spółce. To jest sama w sobie ta celowość, czyli mnie jako skarbnika powiatu miasto będzie rozliczało z tego, czy ja faktycznie podwyższyłem ten kapitał w spółce. A teraz umowa jest oczywiście gentelmenska, jest postanowienie zarządu spółki. Zarząd spółki wypowiedział się docelowo, na co te pieniądze by chciał przeznaczyć po tym podwyższeniu. Ale celowość wydatkowania przez miasto będzie weryfikowane tylko i wyłącznie w stosunku do mnie jako powiatu. I ja tak naprawdę, jeśli dzisiaj państwo podejmiecie decyzję o zmianach w budżecie i państwo dalej podejmiecie decyzję o podwyższeniu kapitału, to ta celowość została zrealizowana. Ja potem odpowiednie dokumenty przekażę miastu, gdzie pokażę, że była u państwa uchwała, były przelane pieniądze w wysokości miliona złotych i następnie był odpis z KRS, potwierdza to podwyższenie kapitału zakładowego. A teraz te pieniądze ze strony zarządu spółki będą przeznaczone na ten a nie inny cel. Dlatego proszę państwa ten termin jest jakby nagły z tego względu, że to się nakłada akurat z możliwością zrobienia z jednego miliona aż czterech, poprzez pozyskanie zewnętrznego źródła finansowania.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Serenda i później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Powiem taki przykład: jedzie Pani naprawić samochód awaria silnika. Silnika Pani nie naprawiają, zrobili Pani, koło, bo też było przebite. Pomogli czy nie pomogli? Wraca Pani samochodem, który nadal ma zepsuty silnik. Tak wygląda właśnie pomoc miasta dla szpitala. Owszem, miasto pomagało kupując sprzęt. Ale powiat z reguły występował o pieniądze. Pieniądzy nie dostawał nigdy szpital, to znaczy nie wiem, czy nigdy, ale z reguły nie dostawał szpital pieniędzy, czy powiat nie dostawał pieniędzy na to? A chodziło o pieniądze, żeby zachować płynność finansową. Natomiast dostawał sprzęt. No trudno nie było tego sprzętu nie wziąć. Ale nadal był problem, bo tak wyglądała ta pomoc. Warto to znać zanim się wejdzie w dyskusję z radnymi, szczególnie tymi, którzy byli radnymi miejskimi i mieli z tymi tematami, w tych sprawach głosowali. Jak powiedziałem tak zrobiłem, że ten temat zakończę. Powiedziałem, że to zrobię. Niepotrzebna była przerwa. Bo stało na moim.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, ja mam jeszcze sprawę do Pana Serendy. Czy Pan Serenda byłby skłonny przygotować taki harmonogram nadzoru, że tak powiem, rady nad zarządem w sprawie pozyskiwania tych funduszy z samorządów gminnych. Bo taki był wniosek formalny i gdyby on był oficjalnie przygotowany, to myślę, że na następnej sesji moglibyśmy go przyjąć bądź odrzucić tak?

Bartosz Serenda:

To znaczy nie wiem, czy pan to skonsultował ze swoim szefem w sensie z Krzysztofem Debichem czy nie? Czuję, że chyba tak, bo na takie rzeczy Pan raczej nie wpadał. Oczywiście mogę to przygotować, tylko, że nie ja jestem urzędnikiem tego starostwa, w związku z tym, jeżeli rada wniosła, jakby przegłosowała to i to stało się faktem, niech to przygotowują urzędnicy

i my to będziemy opiniować. Natomiast, jeżeli urzędnicy tego nie zrobią, nie potrafią, nie zechcą, to wtedy ja to przygotowuję.

Marek Jankowski:

Ale, tak naprawdę Pan to powiedział w trybie ogólnym, co ma się zadziać. Chodzi mi o uszczegółowienie tego, tak? Przynajmniej, jeśli chodzi o jakiś załącznik pisemny.

Bartosz Serenda:

Ja to mogę przygotować, tylko, że ja wiem, że i tak tego nie przegłosujecie.

Marek Jankowski:

Pan jest wnioskodawcą, nie należy tego przesądzać dzisiaj. Pan Fabijański jeszcze. Pan Fabijański wcześniej się zgłaszał i Pan Kłopotowski.

Robert Fabijański:

Chciałem złożyć formalny wniosek nad zakończeniem dyskusji nad tą uchwałą, ponieważ niektóre wypowiedzi wybiegają nie wiadomo gdzie.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Kłopotowski w związku, że zgłosił się przez wnioskiem, poproszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, uważam, że ta końcówka naszych wypowiedzi pokazała jak przygotowana była ta uchwała. Uzasadnienie tej uchwały z dwóch zdań, nie chcę cytować, przytaczać. Natomiast sedno tej uchwały przedstawił nam tu minister, patrz czy tam czytaj, skarbnik. I oczywiście tu przedstawiciel KSS, na co te pieniądze będą przeznaczone. Więc ta dyskusja, trochę wymuszona, trochę potrwała, chociaż nie patrzyłem na zegarek czy godzinę, czy dwa, była jak najbardziej zasadna. I Panie przewodniczący było jak najbardziej zasadne, żeby Pan zmobilizował zarząd, czytaj zgromadzenie wspólników, aby takich wypowiedzi nam udzielono. Tym bardziej, że wiemy przynajmniej o jakiś potrzebach, jeśli chodzi o KSS, dowiedzieliśmy się, w jakim kierunku te środki zostaną przeznaczone, jaki będzie cel. Jaki będzie projekt, jakie są potrzeby. Ale to nie tak powinno być, że ktoś z boku nas wspomaga, tak? Bo to nie jest jakaś radosna twórczość. Zarząd, zgromadzenie wspólników, ponieważ spotyka się z radą nadzorczą, z zarządem KSS to powinien być przygotowany. I jednocześnie my w uzasadnieniu powinniśmy mieć nie wiem, czy tam w sposób lakoniczny, ale w miarę czytelny, na co te pieniądze będą spożytkowane. I to nie my jesteśmy zawadą, tak ja to odbieram, tego samorządu, tylko zarząd. Bo zarząd w naszym imieniu, bo tak jest zgodnie ze statutem, realizuje cele samorządu. I jednocześnie my, jako organ stanowiący, rozliczamy zarząd. Czy to się zarządowi podoba, czy się nie podoba. Ale tak jest w statucie zapisane i tak to będzie. Natomiast nie podoba mi się to, że przedstawiciel zarządu spółki jak gdyby jest kolejnym zarządem o kolejną opozycją w stosunku do radnych. Bo to radni raczej, nie raczej a na pewno w imieniu społeczności lokalnej starają się i ten szpital samorządowy uratować i tak go ustawić, żeby on funkcjonował, jak sobie społeczeństwo tego wymaga. Wy miłe panie jesteście tylko instrumentem po to, żeby te określone cele zrealizować. Bo tak zostaliście zatrudnieni. Nie po to, żeby być opozycją do nas, tylko, żeby nam po prostu pomagać. To tyle i aż tyle. I Panie przewodniczący, na zakończenie muszę powiedzieć, że jestem zbulwersowany postawą starosty, który zapominał. Zresztą od samego początku zapominał o tym, że bycie starostą to nie jest na wieki do emerytury. Tylko też nas reprezentuje. I jest

organem wykonawczym i czy ktoś zadaje mu łatwiejsze pytania, trudniejsze, to też musi odpowiedzieć. I to żadna łaska Panie starosto, żadna łaska. Jeżeli Pan organizuje sesję.

Marek Jankowski:

Panie radny, odnośnie uchwały poproszę.

Konrad Kłopotowski:

No tak ja kończę, bo każdego czas jest tu cenny. Ni przychodzimy tu dla Pana Krzysztofa, żeby go oglądać, tylko realizować określone zadania. I to tyle. I chciałbym, żeby to wszyscy zrozumieli. Bo radni też spragnieni w końcu sesji, bo pan w końcu zwołał, ale też na żądanie i nie wiem czy żeśmy sobie wszystko powiedzieli na temat KSS, bo na pewno nie, więc jest to jakaś część. Myślę, że spowoduje Pan, że taka sesja będzie poświęcona, oczywiście tak jak tu Pani Gal-Grabowska powiedziała, dostaniemy też to sprawozdanie, ponieważ osoby inne dostają, ale nie radni. I myślę, że sprawozdanie za ubiegły rok, 2015 też otrzymamy, bo czas też się przedłuża. I za kolejne miesiące i w końcu tą strategię, która obiecywała koalicja i zarząd też otrzymamy. To tyle, dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny Pana Fabijańskiego. Kto z państwa jest za zamknięciem dyskusji w tym punkcie obrad proszę o podniesienie reki do góry.

Bartosz Serenda:

Ale głos za, głos przeciw. Na razie był głos za. Głos mój teraz.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny?

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, nie wypełnił Pan trybu. Głos za, głos przeciw.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że 13 głosami za, przy 2 przeciwnych i 2 wstrzymujących rada powiatu zakończyła dyskusję w tym punkcie porządku obrad. *Zapis nieczytelny.* Przystępujemy go głosowania.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, nie było głosów za, głosów przeciw. Powinien Pan dokonać reasumpcji głosowania.

Marek Jankowski:

Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok proszę o podniesienie reki do góry. Dziękuję bardzo, kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowani przy 18 głosach za, bez głosów przeciwnych i jednym wstrzymującym, rada powiatu podjęła uchwałę nr. 117/XX/16 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok.

Ad.2c

Marek Jankowski:

Kolejny podpunkt dzisiejszych obrad jest 2c. jest to podjęcie uchwały sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą KSS sp. zo.o z siedzibą w Kutnie. Na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Czy ktoś z Pan i Panów radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, Pan radny.

Bartosz Serenda:

Głos formalny, dlaczego Pan nie przeprowadził zgodnie z obowiązującymi przepisami głosowania w poprzednim punkcie. To jest moje pytanie formalne.

Marek Jankowski:

Głosowania nie przeprowadziłem? Przeprowadziłem.

Bartosz Serenda:

Zgodnie z przepisami wynikającymi ze statutu.

Marek Jankowski:

Zgodnie z przepisami je przeprowadziłem. Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Nie.

Marek Jankowski:

Panie radny, odnośnie uchwały.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, w takim razie to jest wniosek formalny, o zrobienie 10 minutowej przerwy, odsłuchanie nagrania i wtedy stwierdzimy, kto ma rację, kto nie ma racji. Robione to było na sesji, odsłuchiwanie, więc proszę o to samo.

Marek Jankowski:

Panie radny wniosek o przerwę może złożyć przewodniczący klubu, przewodniczący rady i przewodniczący zarządu. W sprawie uchwały proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, proszę o 10 minutową przerwę. I zrealizowanie życzenia Pana Serendy.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo 10 minut przerwy.

Bartosz Serenda:

I odsłuchanie nagrania.

PRZERWA

Ad.2c.

Marek Jankowski:

Witam po przerwie w punkcie 2c. Nim przystępujemy do obradowania nad tą uchwałą, prosiłbym, żeby w sprawie przed przerwy zabrała głos Pani Wiośetek.

Dorota Wiośetek:

Statut powiatu kutnowskiego w części dotyczącej wniosków formalnych sytuację niniejsza rozstrzyga w sposób następujący. A mianowicie dopuszczenie jednego głosu za jednego głosu przeciw wnioskowi formalnemu występuje wtedy, kiedy jest dyskusja nad wnioskiem formalnym, co wyraża się w sformułowaniu literalnym paragrafu 22 ust.6 statutu powiatu kutnowskiego. Który stanowi następująco, iż wnioski formalne przewodniczący obrad niezwłocznie poddaje pod głosowanie członków rady, po dopuszczeniu w dyskusji jednego głosu za i jednego głosu przeciw. W sytuacji, gdy nie ma dyskusji nad wnioskiem formalnym, oczywiście odpuszczanie wniosku za lub przeciw oczywiście jest w tym momencie bezprzedmiotowe. Takie dopuszczanie jednego głosu za, jednego przeciw ma miejsce w sytuacji, gdy taka dyskusja nad wnioskiem formalnym się toczy.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, Pan Kłopotowski proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Pani przewodniczący, trudno się nie zgodzić z Panią mecenas, ale żeby sprawiedliwości stało się za dość prosiłbym, żeby zgodnie ze statutem przeprowadził Pan reasumpcję głosowania i sprawa będzie załatwiona.

Marek Jankowski:

Czy taka reasumpcja ma być? Ma mieć możliwość zastosowania Pani mecenas? I z jakich powodów.

Dorota Wiośetek:

Istota reasumpcji głosowania sprowadza się, że jest przypadek, czy występuje okoliczność, która powoduje, iż głosowanie ma określone wady. Czy formalne, czy merytoryczne. Gdzie jest wątpliwość, co do wyniku tego głosowania. Więc należałoby przy takim wniosku sprecyzować, jakiego rodzaju ta wadliwość ma miejsce.

Konrad Kłopotowski:

Pani mecenas, ponieważ Pan radny prosił, prosi o odsłuchanie tego fragmentu, że stało się to przedmiotem dyskusji. Przerwa była po to, żeby zadośćuczynić radnemu i w ogóle żeby ten przebieg głosowania był jak najbardziej właściwy zgodnie ze statutem. Skoro nie został spełniony, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy zrobili reasumpcję głosowania. Na pewno to ani nie sparaliżuje obrad, a wręcz przeciwnie pójdzie to do przodu i wszyscy będą zadowoleni. Więc tu jeszcze raz kieruję apel do Pana przewodniczącego, żeby przeprowadził Pan reasumpcję i sprawa będzie załatwiona.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Serenda:

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący i szanowna Pani mecenas. Chyba wszyscy słyszeliśmy, że dyskusja była nad tym czy zamknąć dyskusję czy nie zamknąć. Podnosiłem rękę żeby w tej sprawie

zabrać głos. Ale niestety nie mogłem zabrać głosu, bo mnie Pan przewodniczący do głosu nie dopuścił. Dlatego nie było dyskusji, ponieważ nie byłem dopuszczony do głosu.

Marek Jankowski:

Czyli co, rozumiem, że odsłuchamy ten fragment?

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, żeby też tu pracownikom nie wprowadzać problemu. O co chodziło z odsłuchaniem? Chodziło o to, że ja stwierdziłem, że nie był głos za dopuszczony i głos przeciw. Pan stwierdził, że był. W związku z tym, żeby to Panu udowodnić prosiłem o odsłuchanie. Natomiast wszyscy, jak tutaj rozmawialiśmy.

Marek Jankowski:

Nie, nie nie szanowny Panie. Pan stwierdził, że nie było głosu za i przeciw.

Bartosz Serenda:

Nie, głosu przeciw nie było. Ja pamiętam, co ja mówiłem, głosu przeciw.

Marek Jankowski:

Tak, tylko Pan nie prowadził dyskusji w sprawie wniosku formalnego, tylko Pan zwrócił uwagę, że po prostu nieprawidłowo się to odbyło, tak? To nie był głos w dyskusji.

Bartosz Serenda:

No, bo nie chciałem Pana przekrzykiwać. Chciałem podnieść rękę do góry, żeby zabrać głos.

Marek Jankowski:

Ale zabrał Pan głos, mówiąc w ten sposób, tak? I to nie był głos w dyskusji nad wnioskiem formalnym, tylko nad prowadzeniem porządku obrad. To była uwaga.

Bartosz Serenda:

To była wcześniej uwaga, natomiast.

Marek Jankowski:

No właśnie, wcześniej była uwaga.

Bartosz Serenda:

Natomiast, kiedy była dyskusja na temat i ja chciałem zabrać głos, żeby być przeciwko wnioskowi formalnemu, ale Pan mnie nie dopuścił do głosu. W związku z tym, dlatego chciałem odsłuchać nagranie i Panu udowodnić, że nie było głosu przeciw. Pan stwierdził, że głos przeciw był. Natomiast, jeżeli Pan się przyznaje, że był głos przeciw to nie ma sensu odsłuchiwać nagranie. Tylko trzeba cofnąć się, zapytać się czy są głosy za, głosy przeciw. Zrobić reasumpcję głosowania. 3 minuty.

Marek Jankowski:

Pani mecenas. Wyjście z tego pata?

Dorota Wiosetek:

Powiem tak, w sytuacji, kiedy została podjęta merytoryczna uchwała, kończąca ten punkt dyskusji, teraz odtwarzanie wniosku formalnego w tej sprawie jest moim skromnym zdaniem bezprzedmiotowe.

Konrad Kłopotowski:

Ale, Panie przewodniczący. Reasumpcja głosowania wszelkie spekulacje zamyka. Proszę zrobić reasumpcję i przechodzimy dalej.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, jeszcze raz Pani mecenas powiedziała. Reasumpcja tylko w wyjątkowych wypadkach. Jeśli się coś nagle zmieniło, nie wiem, tak?

Konrad Kłopotowski:

Nie wypaczy wyniku głosowania i nic się nie stanie. Będzie sprawa załatwiona.

Bartosz Serenda:

Ale ja uważam w ogóle, że tego typu dyskusja powinna być w momencie, kiedy ja poddałem wątpliwość, ale Pan tej wątpliwości nie chciał słuchać. Pani mecenas się w tej sprawie w ogóle nie odzywała. Ale chyba dla jasności i przejrzystości przepisów byłby dobrze, kiedy któryś z radnych ma wątpliwość, żeby tą wątpliwość rozwiązać na bieżąco. A nie wracać do tego za 15 minut. Państwo tego nie zrobiliście, państwo chcieliście przepchnąć jak lokomotywę na przód. Natomiast tutaj jest taka sytuacja, że kolega Kłopotowski, szef klubu wsparł mnie w tej sytuacji. Teraz macie pewien problem. Ponieważ klub zgłasza taki wniosek. Prawda? Wy myślicie, że to tak przejdzie, tak o. Przejdzie, jakiś tam radny się odzywa, nikt go nie będzie słuchał. To trzeba było zrobić, kiedy ja podnosiłem głos. Ale wychodzicie z założenia, że jeden głos to żaden głos.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Proszę państwa, ja uważam, że uchwała została przyjęta. Większością głosów i nie ma co wracać i drażyć tego tematu. No przechodzimy zgodnie z porządkiem do następnej uchwały i wszystko. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Drabik jeszcze.

Marek Drabik:

Ja zawsze uważnie przysłuchuję się temu, kto coś mówi i rzeczywiście Pan nie zapytał radnych o te dwa głosy. Zabrał tylko głos Pan Kłopotowski, wydaje mi się, że to, czy miał coś ważnego do powiedzenia Pan Serenda, Pan nie będzie wiedział, dopóki go Pan nie zapytał. Gdyby Pan dopuścił ten drugi głos wówczas pan by miał jasność. Wydaje mi się, że są to sprawy podstawowe. Na tym się jakby opieramy tutaj siedząc i próbując robić coś dla powiatu. Także wydaje mi się, że jeżeli o takie podstawowe rzeczy nie zadbamy, no to jak mamy zadbać o takie mniej podstawowe.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Mnie chodzi głównie o to, że uważam, że kiedy Pan przyjął wniosek o przerwanie dyskusji, powinien Pan użyć sformułowania również, – kto jest przeciw. A uważam i tak, jeśli dobrze słyszałem, to Pan takiego sformułowania nie użył. I tu jest według mnie cały problem, odnośnie paragrafu 22 punkt 6. Że Pan powinien użyć sformułowania, – za, kto jest przeciw. A pan takiego sformułowania nie użył, tylko przystąpił do głosowania.

Marek Jankowski:

Ale, do jakiego głosowania Panie radny?

Marek Jędrzejczak:

Odnosnie wniosku formalnego.

Marek Jankowski:

Tak, przystąpiłem i w nim było, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, to, co Pan teraz robi, stwierdza nie tylko moja, ale i nasza wątpliwość, że Pan, już nie chcę teraz ogólnie opowiadać. Generalnie Pan się do tej funkcji, mówiąc generalnie nie nadaje. Dlaczego? Dlatego, że dyskutujemy nad tym, chyba jakieś 5,6 minut, przed przerwą ileś czasu i przerwa jeszcze była 10 minut. Dawno temu już bym powiedział to, co miałem powiedzieć i dawno temu już byśmy byli 5 metrów czy 10 metrów dalej. Ale Pan teraz to robi wyłącznie po złości albo po to, żeby zaspokoić swoją ambicję i nie przyznać, że nie ma pan racji.

Ad.2c

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, w takim razie szanowni państwo. Punkt 2c podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firma Kutnowskie szpital samorządowy sp.zo.o z siedzibą w Kutnie na podwyższenie jej kapitału zakładowego i objęcie udziału w podwyższonym kapitale zakładowym. Kot z państwa radnych chciałby zabrać głos? W sprawie tej uchwały.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, ale jak się Pan ustosunkuje do propozycji klubu?

Marek Jankowski:

Czy nie ma pytań w sprawie uchwały? Jeśli nie widzę.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Przystępujemy do głosowania.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, chciałbym zabrać głos i zadać pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Mam cały czas wrażenie, że Pan mówi Serena. Chciałem zapytać się o taką rzecz. Bo tutaj przy okazji wystąpienia radnego czy rzecznika, nasunęła mi się pewna myśl. Kto jest na dzisiejszą sesję zaproszony a kto nie jest zaproszony? Był tutaj przez dłuższy czas a w zasadzie przez cały czas trwania sesji Pan dyrektor Ceranowski. I dobrze, natomiast była Pani, o ile ja dobrze kojarzę, bo nie znam ludzi w starostwie, rzecznikiem praw konsumenta, tutaj na powiat. Pełnomocnikiem praw konsumenta. W związku z tym mam pytanie, w jakim trybie ta Pani tutaj była, dlaczego była tutaj w godzinach pracy. Czy rzecznik praw konsumenta nie powinien w tym momencie realizować swoich zadań a nie przyglądać się sesji, gdzie nie ma pytań w porządku spraw związanych z jej pracą. To po pierwsze. Po drugie mamy, ja tych pań nie znam, dwie Panie tutaj siedzą, ja nie wiem, kogo one reprezentują. Czy to szpital? Znaczy już teraz się domyślam, że chodzi o szpital. Jak wszedłem na salę to nie wiedziałem who is who? Kto jest kto, tak. Więc chciałbym, żeby pan powiedział, kto, tak samo sprawa rzecznika. Czy on jest zaproszony, czy jest pracownikiem? W związku z tym, gdyby pan powiedział, bo Pan zwołując sesję zaprasza. Kto jest zaproszony na dzisiejszą sesję a kto nie jest zaproszony?

Marek Jankowski:

To wszystko jest w dokumentach, ale to nie jest związane z tą uchwałą, także. Proszę pytania do uchwały. Jeśli nie ma więcej pytań, co do uchwały.

Bartosz Serenda:

Co do uchwały nie ma, natomiast w trybie formalnym mogę w każdej chwili zadać pytanie. W każdej chwili.

Marek Jankowski:

Przystopujemy do głosowania.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, w każdej chwili mogę zadać pytanie dotyczące formalnej.

Marek Jankowski:

Przystępujemy do głosowania uchwały. Kto z państwa radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwne? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję, stwierdzam, że w wyniku głosowania, przy 19 głosach za, bez głosów przeciwnych i przy jednym głosie wstrzymującym rada powiatu podjęła uchwałę numer 118/XX/16 w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą Kutnowski Szpital Samorządowy sp. z o.o. z siedzibą w Kutnie na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym.

Ad.3

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 3. Jest to zakończenie obrad. Nim zakończymy szanowni państwo chciałem poinformować, iż w materiałach na dzisiejszą sesję dostaliście druki oświadczenia

majątkowego, które należy wypełnić i oddać do biura rady w terminie do 30 kwietnia. Cieszę się z frekwencji mimo dnia wagarowicza.

Bartosz Serenda:

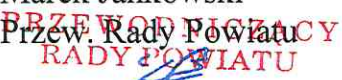
Panie przewodniczący Panie starosto. Pytanie moje było, w jakim trybie na Sali była rzecznik praw konsumenta? A drugie pytanie pracownik starostwa był *zapis nieczytelny*.

Marek Jankowski:

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Życzenia świąteczne dla wszystkich państwa i państwa rodzin. Serdeczne życzenia świąteczne. Dziękuję.

Protokołowała:
Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:
Marek Jankowski
Przew. Rady Powiatu

.....*Marek Jankowski*.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XX Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 21 marca 2016 roku.